



GŁOS POLEK

ORGAN ZWIĄZKU TOW. KATOL. POLEK

Numer

Jubileuszowy

1902

1927



Hasło Polek Śląskich.

Bóg, Rodzina, Ojczyzna! Oto hasło nasze,
Wpisane na sztandarach i w serc naszych wnętrza,
Jednakże od chat wiejskich po miejskie poddasze,
Gdzie na ścianie króluje Paniątka Najświętsza!
Bóg, Rodzina, Ojczyzna! Oto zawołanie,
Które nam życia drogę słońcem rozpromienia,
Od pacierza za matką w dzieciństwie zaranie
Aż po chwilę, gdy trzeba iść w kraje milczenia...

Polki! Kto z Bogiem łączy jednostkę w Rodzinę,
Ten dla Ojczyzny trwale buduje podstawy,
I rzec może: i z śmiercią nie zginę.
Ci, co po mnie zostaną, wezmą trud mój krwawy!
Ci, co po mnie zostaną, wezmą pracę moją,
Pracę dla dobra braci z Ojczystej Dziedziny...
Polki! Komu w rodzinnych związkach Bóg ostoja,
Ten dla Ojczyzny stwarza wieczne podwaliny!

Płyną lata... Czwierć wieku... W srebrze kute Gody...
Rośnie, krzewi się Polek-Ślązaczek rodzina...
Niejedna łza zmarszczyła rumiane jagody,
Niejedno czoło bruzda cierpienia przecina...

Bóg, Rodzina, Ojczyzna! Oto hasło nasze,
Wpisane na sztandarach i w serc naszych wnętrza,
Jednakże od pałaców po miejskie poddasze,
Gdzie w duszach patronuje Paniątka Najświętsza!

Jotes.

X-8983

4385

111



1543
46
Jubileuszowy
komunice 16.5.1938
Cena zł 1,50 (2.)

Program

Zjazdu Jubileuszowego Zw. Tow. Polek w Katowicach

w dniach 5-go i 6-go czerwca 1927-go r.

Godz. 8 rano: zbiórka wszystkich Towarzystw Polek na placu św. Andrzeja w Katowicach.

Godz. 9 rano: uroczysta pontyfikalna Msza św., celebrowana przez Najprzew. Ks. Biskupa Lisieckiego, w katedrze św. Piotra i Pawła. Kazanie wygłosi Wikariusz Generalny Ks. Dr. Bromboszcz. Śpiewy chórowe układu znanego kompozytora Ks. Gajdy. Po nabożeństwie pochód przez miasto na plac Wolności, złożenie wienca na pomniku Powstańców i pochód na Rynek.

Godz. 12 poł.: Uroczyste otwarcie Zjazdu Jubileuszowego w Teatrze Miejskim.

1. Przywitanie gości i uczestniczek (Ks. Biskupa).
2. Przemówienia powitalne.
3. Wręczenie odznak i dyplomów honorowych Jubilatkom i zasłużonym Członkom Organizacji, — dekorowanie sztandarów.

Wstęp do teatru mają członkinie z niebieskimi kartkami.

Ponieważ Miejski Teatr nie może pomieścić wszystkich uczestniczek Zjazdu, przeto równocześnie z otwarciem Zjazdu odbędzie się na sali Powstańców przy ul. Sokolskiej wiec kobiet, na którym przemawiają: Księża, posłowie, wybitni mówcy, mówczynie i t. d.

Godz. 5 po poł.: Uroczysta Akademia w sali Powstańców na której przemawiają: P. M. Rodziewiczówna; p. Steślicka: Referat programowy Związku; P. Rzepecka z Poznania; p. Szymkowiakówna: Zarys historii Związku.

W przerwach nastąpią śpiewy chórowe Młodych Polek oraz śpiew solowy utalentowanej śpiewaczki, sopranistki, p. Janiny Osieckiej, przewodniczącej Tow. Polek w Sosnowcu.

Godz. 8 wiecz.: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

ZJAZD DELEGATEK dnia 6 czerwca 1927 r.

Godz. 10 rano: Otwarcie Zjazdu delegatek na sali Powstańców przy ul. Sokolskiej.

1. Zagajenie, 2. Wybór komisji matki i rewizyjnej, 3. Sprawozdanie Zarządu Związku, 4. Sprawozdanie Wydziałów Powiatowych, 5. Referat o zmianach statutu Związku, 6. Referat programowy, 7. Referat organizacyjny, 8. Ustąpienie Zarządu i wybór, 9. Wolne głosy, 10. Zamknięcie Zjazdu.

OBIADY I KOLACJE.

Członkinie Zjazdu korzystać mogą z tanich obiadów oraz kolacyj po cenie 1 zł. w restauracjach: „Piast“, ul. Warszawska 63. „Sala Powstańców“, ul. Sokolska, Mleczarnia „Zdrowie“, vis-a-vis Dworca Kolejowego.

Witajcie Siostry Rodaczki!

Witajcie Czcigodni Goście!

Obchodzimy dziś święto niezwykle, srebrny jubileusz zorganizowanej pracy narodowej kobiet śląskich. Minęło bowiem lat 25 od chwili, gdy na zew, który wyszedł z Bytomia w r. 1900 liczne zastępy kobiet odpowiedziały pełnem zrozumieniem potrzeb narodowych, pełną świadomością ciężkich podówczas obowiązków patriotycznych. Wiele z pośród nich jest jeszcze wśród nas. Nie bacząc na srogość ciemieńczy, na możliwe skutki otwartego wyznania narodowego, mogące pozbawić chleba, poderwać byt rodziny — poszły one ofiarnie w szeregi polskiej organizacji kobiecej, by pełnić wiernie straż na ziemi śląskiej.

W roku 1902 zaczęto organizować pierwsze zawiązki Towarzystw wzgl. Czytelni dla Kobiet na terenie naszego Województwa. Rok ten uważamy też za okres narodzin naszego Związku.

Siostry Drogie! Przybyłyście na nasze wezwanie, by obecnością swoją przyczynić się do tem uroczystsze go obchodu naszego jubileuszu i tem świetniej wyrazić cześć dla tych, które pierwsze z pośród nas skupiły się pod hasłem: Bóg, Rodzina, Ojczyzna.

Witamy Was przeto sercem radosem! Zarówno Was, które pierwsze stanęłyście do pracy narodowej lub któreście długie już lata wytrwały na posterunku, jak i Was, najmłodsze w naszych szeregach!

A przede wszystkim do Was, Czcigodne Jubilatki, skierowujemy powitalne wyrazy, radując się z głębi duszy, że nastał wreszcie dzień, w którym zasługi Wasze znajdują pełne uznanie, w którym danem Wam jest oglądać owoce Waszej ofiarnej pracy, Waszego poświęcenia i trudów dla umiłowanej sprawy.

Witamy również Szanownych Gości, którzy pospieszyli na nasze zaproszenie, by wespół z nami obchodzić uroczystość jubileuszową.

A witając was obecnych, nie możemy po-minać pamięci Tych, które nas odeszły, które zamieniły już ziemską swą ojczyznę na ojczyznę Niebieską, a które życie swe poświęciły dla świętej sprawy pracując dla niej w organizacji i w domach rodzinnych. Cześć Ich pamięci!

Nie możemy również zapomnieć o naszych Rodaczkach, które pozostały za progiem Ojczyzny Polskiej, choć pracowały dla niej również ofiarnie, pełne poświęcenia. Wam Siostry Drogie poza kor-
donem niemieckim, którym w znacznej mierze zawdzięczamy wolność, ślemy również serdeczne
wyrazy podzięk, pozdrowienia i zachęty. Wytrwajcie — Bóg mocny jest i wielki, a
sprawiedliwa ręka Jego!

Rozpoczynamy nasz Zjazd Jubileuszowy, podczas którego uczcić mamy pierwszych siewców
zorganizowanej pracy narodowej kobiet śląskich — rozpoczynamy również Zjazd Delegatesk Związku,
który ma umocnić podstawy naszej pracy i ustalić wytyczne na przyszłość. Pierwszą zaś i najważ-
niejszą uchwala Zjazdu ma być dodanie do nazwy Tow. Polek szczytnego wyrazu: Katolickie,
w którym mieści się cały ogrom treści, cała istota naszego programu, streszczonego w hasło: Bóg,
Rodzina, Ojczyzna.

Zacznijmy przeto ten Zjazd nasz w dniu Zesłania Ducha Św. podniosłem: Te Deum“ za pło-
ny obfite, wyrosłe ze siewu z przed 25-ciu lat, wraz z błagalnem „Veni Creator Spiritus“, by
sił nam stało do dalszej, wytrwałej i owocnej pracy na chwałę Bożą i dla dobra Polski!

Zarząd Zw. Tow. Polek:

J. Omańkowska
przewodnicząca

E. Korfantowa
wiceprzewodn.

B. Szymkowiakówna
sekretarka

W. Pawłowska
skarbniczka

F. Ciemiegowa, M. Gruchlikowa, Cz. Hyllowa, Z. Koniarkowa, H. Stęślicka, E. Surówczyna.

Życzenia p. Prezydenta Rzplitej.

Do

Zarządu Związku Towarzystw Polek na Śląsku
Katowice

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej wyraża Paniom podziękowanie
za przesłane informacje o działalności Związku oraz z okazji Zjazdu wyraża w imieniu
Pana Prezydenta życzenia dalszej owocnej pracy nad rozwojem prastarej dzielnicy piastowej.

Warszawa, dnia 21 maja 1927 r.

Szef Kancelarji Cywilnej.

podpis.

WOJCIECH KORFANTY.

Cwierć wieku wysiłku.

NOWE CZASY, NOWE ZADANIA.

W czasach panowania wielkiej niesprawiedli-
wości narodowej i społecznej i powstającego z tej
przyczyny przeciwko niemu świętego oburzenia na-
szych sióstr i matek powstała pierwsza organizacja
katolickich niewiast polskich na Górnym Śląsku.
Było to 25 lat temu. Jak głęboko szerokie koła
Polek - Górnoślazaczek odczuwały naszą krzywdę
narodową i społeczną, świadczy o tem najlepiej
piękny i szybki rozwój naszych organizacji kobie-
cych, mimo trudności napotykanne na drodze, mimo
ciężkie prześladowania rządu zaborczego, na które
były narażone. Świadczy o tem bujne ich życie
narodowe i społeczne. Patrzymy dziś na żniwo
ćwierć-wiekowych wysiłków naszych Towarzystw
Polek, a patrzymy na nie z dumą, bo świadczy ono,
że T-wa Polek walczyły z wielkim skutkiem o spra-

wiedliwość w życiu narodowym i społecznym i w
tej walce posługiwały się praktykowaniem miłości
bliźniego i charytas chrześcijańskiej, które były
główną zachętą ich działania.

W czasach niewoli działalność Towarzystw
Polek miała przeważnie charakter obronny, bo była
to walka o prawa języka i kościoła, walka o podnie-
sienie poziomu kulturalnego i materialnego naszych
rodzin. Działalność charytatywna zaś miała na
celu przede wszystkim niesienie pomocy duchowej,
moralnej i społecznej szerokim warstwom ludo-
wym, a przede wszystkim bezbronnym i upośle-
dzonym siostram. Z chwilą odzyskania niepodle-
głości państwowej i wolności narodowej zadania
Towarzystw Polek z konieczności rzeczy musiały
się zmienić i do nowych przystosowywać się wa-

ruinków. Dziś T-wa Polek, niekrępowane zaborcami ustawami wyjątkowymi i prześladowaniami policyjnymi, w nowych warunkach w całej pełni powinny zabrać się do zbożnej pracy i do spełniania narodowych i społecznych obowiązków.

Pierwszem i najzaszczytniejszem polem działania katolickiej i polskiej niewiasty jest i będzie zawsze rodzina. Wszak rodzina jest komórką rodzaju ludzkiego i wszelkiego jego poczynania społecznego. Budując jakąkolwiek instytucję społeczną, u podstaw jej widzimy, jako kamień węgielny, rodzinę. Rodzina jest piastunką wszelkich tradycji, twórczynią wszelkich idei i energii, najważniejszą szkołą człowieka, w której pobiera pierwsze nauki, całe życie przetrwać mające. T-wa Polek są instytucją społeczną, opierającą się przede wszystkim na rodzinie polsko-katolickiej. Ta rodzina w dzisiejszych warunkach nie może żyć życiem ośobnionem, nie może zamknąć się w swoich ścianach. Na każdą rodzinę wywiera wpływ społeczność, którego jest częścią, i odwrotnie — każda rodzina wywiera wpływ na społeczeństwo. Głównym zadaniem T-wa Polek jest obrona chrześcijańskiego charakteru rodziny, oraz natężenie wszystkich sił, aby chrześcijańska rodzina wywierała jak największy wpływ na nasze życie społeczne.

Dzisiejsze prądy duchowe, idee, walczące przede wszystkim w wielkich skupieniach ludzkich o przewagę, wypowiedziały walkę rodzinie chrześcijańskiej. Na każdym kroku stwierdzamy bunt przeciwko zasadom chrześcijańskim w życiu prywatnym i publicznym, a przede wszystkim konstatujemy generalny atak na chrześcijańską rodzinę, opierającą się na Sakramencie małżeństwa. Przewrotne idee nowoczesne i sofistyczne argumenty działają jak dynamit, podkładany pod fundamenty instytucji, jaką jest rodzina chrześcijańska. Jak każdy gmach monumentalny — a rodzina chrześcijańska jest największym monumentem ustroju społecznego — także rodzina chrześcijańska opiera się na niezmiennych zasadach statyki i równowagi. Zasadami temi są: jedność, trwałość, hierarchja i powaga. Jedność w małżeństwie chrześcijańskim oznacza, że jeden mąż połączony jest dożywotnym węzłem sakramentalnym z jedną tylko żoną. Trwałość uświęca tak pojętą jedność i określa ją jako nierozrwalną i dożywotną, a więc wyklucza rozwody, które dzisiaj stały się plagą społeczną i naruszają podstawy narodu. Hierarchja wyznacza każdemu członkowi rodziny odpowiednie miejsce i odpowiednią rolę. Powaga zaś rodziny określa wzajemne stosunki męża, żony i dzieci. A stosunki te polegać mają na serdecznej ofiarności i wzajemnej miłości. Nowe prądy żądają niczem nieskrępowanej wolności dla jednostki, prawa rozwodów, a nawet wolnych związków współżycia bez względu na to, że koszty tej wolności zazwyczaj płaci słabsza strona, t. j. żona i dzieci. Popularne również jest hasło, zakorzenione nawet w kołach chrześcijańskich o zupełnym równouprawnieniu kobiety z mężczyzną, nie baczące na to, że już sama natura pod względem fizycznym, moralnym i ideowym, kobiecie inną wyznaczyła rolę, niż mężczyźnie, o czym w następnym artykule tak pięknie i rzeczowo pisze p. Jankowska. Najniebezpieczniejszym z postulatów nowoczesnych jest dążenie do zupełnego uniezależnienia dziecka od rodziców, bo zrealizowanie tego żądania grozi rozbiciem całego ustroju społecznego.

Patrząc dookoła siebie, widzimy niestety, że przewrotne żywioły prowadzą nieustanną walkę przeciwko praktykowaniu cnoty chrześcijańskiej w życiu prywatnym i publicznym, a tem samem przeciwko chrześcijańskiemu ustrojowi naszego życia. Wszędzie widzimy zanik karności, pokory chrześcijańskiej, poszanowania powagi, zamilowania do pracy i chęci do nadzwyczajnego wysiłku. Natomiast panoszy się żądza zabawy, używania i życia tanim kosztem. Choroba ta ogarnęła dzisiaj wszystkie warstwy społeczne. A rośnie dzięki temu, że dla rozszerzania jej pracują dziś t. zw. sztuka, literatura, prasa, kinematograf, skrajne antychrześcijańskie żywioły, na zebraniach i w stowarzyszeniach. Wszystkie te czynniki prowadzą systematyczną walkę o wyłączenie chrześcijańskich zasad i chrześcijańskiej moralności z rodziny i życia publicznego.

Z tą epidemią społeczną do walki stanąć musi przede wszystkim kobieta katolicka, bo epidemia ta zagraża bytowi jej królestwa, jakim jest ognisko domowe!. Jednakże ta akcja defenzywna w dzisiejszych warunkach nie wystarcza! W walce o zwycięstwo zasad chrześcijańskich w życiu społecznym i publicznym niewiasta polska musi przejść do ofensywy i stanąć w pierwszej linii walczącego frontu chrześcijańskiego. A na sztandarach tego naszego walczącego frontu są wypisane hasła: „My chcemy sprawiedliwości! My chcemy praktycznej miłości bliźniego“.

Światło jednostki, ożywione troską o przyszłość społeczeństw i narodów, ze zgrozą patrzy na tę chorobę, coraz szersze koła zataczającą, ale równocześnie z litością na tych zbłąkanych, którym nowoczesne prądy i idee przewrotne nie rozwiązują zagadki życia i świata. Minno ogromny rozrost tej zarazy moralnej widzimy dookoła siebie przesyć i zwątpienie. Oznacza to początek zupełnego bankructwa filozofji i programów, wymyślonych przez fałszywych proroków i przewrotnych uwodzicieli społecznych i politycznych. W tych ciemnościach, otaczających świat nowoczesny, chrześcijanin jedno wielkie widzi słońce! Jest nim Słowo Boże, to samo, które w przeszłości zepsuły i znieprawiony świat pogański przekształciło na społeczeństwo zdrowe i wolne. To słowo Boże, jak w przeszłości tak i dzisiaj określa nam warunki, w których możemy urzeczywistnić ideał sprawiedliwości na ziemi. Tem Słowem Bożem jest Pismo Święte, które i dzisiaj ma swoją moc nieskończoną. Uczy ono ludzi wyrozumiałości w współżyciu, niesienia sobie pomocy i łączenia się w jedną całość około Tego, który jest Dobrem Najwyższem. Nakazuje bogatemu, by się zbliżał do biednego i udzielał mu pomocy, nakłada na człowieka obowiązek niesienia pomocy nieszczęśliwemu bratu. Pociesza płaczącą i daje mu pewność, że znosząc swe troski z cierpliwością, odrzucając daleko od siebie zawiść, żądze zemsty i rozpacz, znajdzie spokój i ukojenie w sercu. Przypomina wszystkim, że są oni dziećmi jednego Ojca, czuwającego nad nimi, a jeśli służyć będą sprawiedliwości, to zostaną dopuszczeni do Jego chwały. Gdy ta nauka zapanuje znowu niepodzielnie na świecie, zanikną wszelkie zarazki epidemji, toczącej dzisiejsze społeczeństwa i rozproszą się czarne chmury wznoszące się nad nami. Ludzkość tylko przez powrót do zasad chrześcijańskich może odzyskać zdrowie moralne i szczęście na ziemi, które jednakże zawsze może być tylko względnem.

Przez wytrwałą akcję ofensywną T-wa Polek skutecznie mogą przyczynić się do zapewnienia zwycięstwa zasadom chrześcijańskim w naszym życiu społecznym i publicznym.

Oprócz działania na terenie rodziny Polki katolickie natężoną działalność rozwinać muszą także w życiu społecznym i narodowym.

Z małemi wyjątkami członkinie Towarzystw Polek — to żony i córki robotników. Chrześcijański świat robotniczy ciężkie dziś staczać musi walki i to na kilka frontów. Z jednej strony walczyć musi o zapewnienie sobie i swojej rodzinie minimum egzystencji, które wskutek następstw wojny światowej poważnie jest zagrożone, z drugiej zaś strony ciężko zмага się z uwodzicielami społecznymi i politycznymi, którzy łarcia pomiędzy kapitałem i pracą wyzyskują dla krzewienia nienawiści społecznej, walki klas, i dokonania przewrotu, który ludowi przyniósłby tylko jeszcze większą nędzę moralną i materialną. W tej walce na dwa fronty robotnik chrześcijański wytrwać musi aż do zwycięstwa naszych zasad w życiu społecznym i gospodarczym. Zwycięstwo tych zasad chrześcijańskich nie zapewni ludziom raju na ziemi — bo nigdy go nie będzie na ziemi — ale zrobi z nich wolnych obywateli i wyzwoli ich od cierpień niepotrzebnych a pracodawcom zapewni spokój i stałość warunków produkcyjnych.

Trzy nakazy widnieją na czele chrześcijańskiego programu społecznego: obrona religii, obrona rodziny i uznanie własności prywatnej.

Szczęście ludzkie nie polega jedynie na używaniu dóbr doczesnych. Ludzie, złączeni węzłem jednej wiary, powinni wznosić duszę i serce wciąż do wyżyn Ewangelji św., bo ta naucza ludzi prawdziwego braterstwa, braterstwa zdolnego do skupienia sił duchowych i moralnych ludzi, celem uzyskania prawdziwej wolności.

Robotnik chrześcijański broni rodziny, żąda dla niej poszanowania, opieki, ochrony tak pod względem moralnym, jak materialnym. Walczy o sprawiedliwy zarobek za uczciwą pracę, aby tę rodzinę utrzymać, dźwiatwę wychować, podnieść poziom swego życia, jak tego wymaga interes społeczeństwa i państwa.

Prawo własności jest prawem przyrodzonym, dla tego nienaruszalnym, ale każda własność ma do spełnienia obowiązek społeczny, bo według nauki Kościoła człowiek jest tylko jej zawiadowcą. Chrześcijański robotnik potępia walkę klas, sianie nienawiści społecznej i dąży do tego, by robotnicy i pracodawcy przejęli zasadami chrześcijańskimi współpracowali dla dobra powszechnego. Praktykowa-

nie tych zasad w życiu codziennym zapewni triumf sprawiedliwości społecznej i pojednanie warstw społecznych przez chrześcijańską działalność charytatywną. Robotnicy i robotnice polskie zrealizują swój program przede wszystkim przez organizacje zawodowe, oparte na programie chrześcijańskim. Obowiązkiem każdej członkini T-wa Polek jest troska o to, by jej mąż i syn był wiernym członkiem tej organizacji, która ma przekształcić nasz ustrój społeczny na ustrój, oparty na zasadach chrześcijańskich, zapewnić triumf sprawiedliwości społecznej i zaprowadzić spokój społeczny.

Uczucie miłości Ojczyzny wrodzone jest każdemu człowiekowi. Objawia ono się żywiej szczególnie w chwilach niebezpieczeństwa, grożącego całości Ojczyzny. Podczas wojny światowej byliśmy świadkami tego, że kobiety niemniejsze ponosiły ofiary od mężczyzn na froncie. Nasze T-wa Polek mają teren działalności na wysuniętym i zagrożonym odcinku narodowym. Propaganda zagroźnego sąsiada, który nie może przeboleć utraty tej ziemi, jest u nas szczególnie silna i intensywna. Wyzyskuje on częstokroć ciężkie położenie materialne naszych rodaków, by ich pozyskiwać dla swych dążeń, szkodliwych dla państwa naszego. Obowiązkiem Towarzystwa Polek jest przeciwdziałać tym zabiegom nieprzyjacielskim i szczególnie uświadamianiem narodowym pozyskiwać wszystkich Polaków dla naszej młodej państwowości. Szczególną opieką winny otaczać T-wa Polek szkołę polską, staczającą ciężką walkę z szkołą niemiecką o dusze polskie. Dom rodzicielski winien utrzymywać ścisły kontakt ze szkołą, a równocześnie dbać o to, aby ta szkoła była szkołą chrześcijańską, wiernie spełniającą swe zadanie: wychowanie naszej dźwiatwy na dobrych chrześcijan i wiernych synów Ojczyzny.

Nietylko zewnętrznych wrogów ma Ojczyzna. Niemniej niebezpiecznymi są wrogowie wewnętrzni, zwolennicy przewrotu społecznego, utrzymujący ścisłe związki z zagranicą, różni radykałowie, którzy walczą o to, aby z naszego życia państwowego usunąć wszelki wpływ wiary i moralności chrześcijańskiej. Z ich strony niemniejsze grozi państwu niebezpieczeństwo, niż ze strony wrogów zewnętrznych. Katolicka kobieta polska winna się przeciwstawiać tym wrogim zakusom, w swej organizacji zespalać wszystkie siły i energie duchowe i moralne do walki o zbudowanie państwa polskiego, opartego na zasadach chrześcijańskich.

Szeroki to program i wielka obfitość zadań, ale program ten wykonany być musi, jeśli chcemy wielkiej Polski, o którąśmy walczyli i Boga prosili.

W tej pracy na przyszłość: Szczęść Boże!

ZOFJA JANKOWSKA.

Kobieta w Rodzinie.

Mówić będę o kobiecie wymarzonej, kobiecie idealnej od Boga i ludzi ukochanej! O takiej kobiecie powiedziano:

Im piękniejszy ideał sobie stawiamy, tem więcej go kochamy, tem goręcej do niego dążymy. Rozprawę niniejszą podzielę w sposób następujący:

CZĘŚĆ I.

CO TO JEST RODZINA?

Co to jest rodzina w głębszym znaczeniu? Jakiej jest jej znaczenie? Jakiej są jej zadania moralne i wychowawcze? Trzeba wiedzieć, że te zagadnienia — bardzo rzeczowo i naukowo rozpatrywane są teraz na całym świecie. Może nigdy tak, jak teraz, nie zajmowano się rodziną i jej znaczeniem. Prawdopodobnie pochodzi to stąd, że już przed wojną, a zwłaszcza po wojnie stosunki rodzinne uległy zepsuciu, które grozi rodzinie, a przez nią grozi społeczeństwu.

Bo cóż to jest rodzina? Rodzinę określamy naukowo, jako żywą komórkę organizmu społecznego i narodowego. Co to znaczy? Wiemy z fizjologii, że każdy organizm żyjący składa się z drobnutkich żywych komórek, które można oglądać przez mikroskop.

W komórkach widać już podstawowe właściwości życia, te same, jakie widzimy w organizmie złożonym, jaki posiada każda żywa istota. Bez komórek nie byłoby żywych istot na świecie, bez rodziny nie byłoby narodu. Komórka składa się z atomów, jeszcze mniejszych od niej, pozbawionych cech organicznego życia. Tak jak każda żywa istota ludzka składa się z licznych atomów, tworzących żywe komórki, z których ugrupowania powstają poszczególne organy, tak żywy organizm ludzkości składa się z poszczególnych ludzi, którzy tworzą rodzinę, ze złożenia tychże powstają narody, będące rozwiniętymi w sobie organami czynu i życia całej ludzkości.

Jak żywa istota ludzka przestałaby istnieć, gdyby ją pozbawiono któregoś z tych składników jej właściwych, tak biada narodowi, biada ludzkości, jeżeli zabraknie w jej układzie, którego z powyżej wymienionych składników! Jeżeli zaś składnik który będzie źle działał, będzie chory — chory będzie organizm narodu i ludzkości. Tak nas poucza nauka. W kilku słowach dodajmy do tego, jaką ma być zdrowo rozwinięta rodzina. Prawdziwa rodzina musi być liczna, to znaczy w skład jej powinni wchodzić nie tylko ojciec, matka i dzieci, ale także dalsi członkowie rodziny. Jeżeli nie pod jednym dachem, to w jednym, głębokim uczuciu, winni się mieścić także starzy rodzice, to znaczy dziadek i babka wreszcie poboczni członkowie, ciotki, wujowie, kuzynowie i krewni.

Ale punktem środkowym, słońcem rodziny, jej ciepłem i światłem musi być kobieta, córka, siostra — a przede wszystkim żona i matka. O tem słońcu rodziny, o kobiecie mówić dziś mamy.

CZĘŚĆ II.

ZNACZENIE KOBIETY W RODZINIE.

Bez kobiety niema rodziny. Ona nie tylko jest współnikiem mężczyzny, ale jest rodziny ośrodkiem i jej podstawą. Gdy matkę zabraknie — musi przyjść zastępczyni pod postacią: starszej córki, kogoś z rodziny, służącej, płatnej wychowawczynie — wreszcie macochy; wszystkie te formy źle zastępują pierwotną założycielkę gniazda, ale zastępować ją muszą. Aby rodzina, jako taka, egzystowała — musi w niej być kobieta.

Od kobiety też w najważniejszej mierze zależy jakość rodziny. To też Pismo Święte powiada: „Któż doceni kobietę dzielną? — ona cenniejsza jest od pereł, które

przywożą ze Wschodu. „Każda kobieta: młodzianka, dojrziała, czy stara, jest w domu szafarzem dóbr, zdobytych przez mężczyznę, ona niemię rządzi i gospodarzy. Rządnością — przysparza. Nieudolnością — trwoni. Zarobkowanie nie jest kobietom właściwe. Kobieta zarabia wówczas, gdy ojciec, brat, lub mąż dostatecznie zarobić nie mogą, lub gdy kobieta zupełnie jest samotną. Praca kobiety nie jest mniej ważną, przez to, że nie jest zarobkową. Praca jej przez umiejętne zużycie zarobku męża stwarza dobrobyt rodziny, a dobrobyt rodzin, to bogactwo narodu.

Każda kobieta w rodzinie i w domu jest ośrodkiem, koło którego obracają się drobne i wielkie sprawy, zacierają lub wiążą. Od niej zależy, od jej wad lub zalet, czy sprawy te wikłać się będą, czy też układać harmonijnie. Każda kobieta w rodzinie jest szafarzem dla swych domowników dóbr tak materialnych, jako i moralnych. Od jej umiejętnego szafarstwa zależne jest szczęście rodziny!

CZĘŚĆ III.

KOBIETA - DZIEWCZĘ W RODZINIE.

Wy jesteście radością rodziny! Wasza młodość, wasza energia dodaje sił, a uśmiech i wesołość rozprasza smutek, znośniejszym czyni trud życia! Tylko umiejcie żyć! Z życia bierzcie, co dobre, szlachetne i piękne — a życiu bliskich dajcie z siebie, co macie, najlepszego. Wierście mi! Szczęście nie leży w dogadaniu chwilowym zachciankom, w uciechach i zabawach bez końca, w ciągłym podnieceniu, szczęście leży w nas samych!

Polega ono na wewnętrznej radości ze spełnionego dobrze obowiązku i w szczęściu, które dajemy innym. Radość i obowiązek mogą iść razem i są prawdziwym szczęściem. Co czynicie, starajcie się czynić dobrze, a czynności wasze stale ulepszajcie i doskonalcie! Waszym hasłem powinno być: „Coraz lepiej!“ O formy zewnętrzne także dbać trzeba, dbać umiejętnie. Forma zewnętrzna powinna wyrażać treść wewnętrzną — głęboką i duchową.

Do form zewnętrznych należy strój kobiety. Jesteście młode, lubicie ładnie się ubierać — to naturalne. Ale trzeba to robić umiejętnie. Ubierajcie się dobrze, nawet ładnie. Bogactwo stosunkowo bardzo małą rolę tu odgrywa, czasem nawet szkodzi. Strój wasz niech będzie przystosowany do okoliczności, otoczenia i godności, wówczas piękny będzie. Strój wasz nie powinien bardziej rzucać się w oczy od waszej wartości wewnętrznej, duchowej. Powinien raczej uwydatniać ją umiejętnie. W domu bądźcie zawsze tak ubrane i uczesane — przy pracy, czy zabawie, abyście mogły bez wstydu pokazać się obcym. Dla domowników będziecie tem miłsze. Nie bądźcie podobne do tych kobiet, które bierne i gnuśne, niedostępne są inicjatywie i prawdziwemu postępowi.

Staranne bądźcie w drobiazgach! Żadną pracą najmniejszą nie gardźcie i nie uważajcie jej za niegodną was. Każda praca jest honorem! Doskonałość leży w doskonaleniu drobnych jej składników. A doskonalenie siebie jest większym dziełem sztuki, niżeli dzieło pendzla, dłuta i kielni. Dziełem sztuki jest być kobietą, prawdziwą kobietą! Poświęćcie życie wasze, aby taką się stać. Kształćcie się ciągle. Nigdy nie mówcie: „już więcej uczyć się nie potrzebuję!“ Całe życie doskonalcie waszą pracę, idźcie za zdrowym postępowiem. Bądźcie przykładem dla innych i apostołujcie! Nie bądźcie lekkomyślne, ale i nie przesadzajcie w trosce o jutro. Taka bowiem przesadna troskliwość powoduje, że zaniedbuje się „dziś“ dla troski o jutro. Przeżywać należy godzinę, spełniając obo-

wiązek, który na nią przypada, spełniając go jaknajlepiej. Życie jest raczej proste — nie komplikujmy go same!

Badźcie wesole! Czy pamiętacie piękny wiersz Lenartowicza p. t. „Wiochna!” To polskie dziewczę, takie śliczne i dobre, niech wam w oczach stoi — ono przez każde polskie serce kochane być musi. Badźcie wesole! Weselość jest zdrową — weselość utrzymuje młodość i odwleka godzinę starości, rozłącza szczęście! Mówcie co rano: „Mogę dać szczęście, nie stracę żadnej okazji, aby dobrze czynić wokół mnie!” Pamiętajcie, że uśmiech — to wielki skarb, składany otoczeniu. Uśmiech rozprasza smutek i przygnębienie. Uśmiech życzliwy — to nieraz cenna jałmużna. Uśmiech wdzięczności — to najmiłsza podzięką. Uśmiech! — to promień wesela wśród biedy i nędzy życia, dający nadzieję, wlewający otuchę i wiarę lepszej przyszłości. Jest więc wielkie chrześcijańskie apostołstwo — w uśmiechu. Idźcie z uśmiechem przez drogę życia! Aby uśmiechu w przeciwnościach życia nie stracić, trzeba wiele wytrwałości, wiele wyteżonej pracy nad sobą, wiele dzielności. Warto się jednak potrudzić, aby sobie taki uśmiech przyswoić, — skarb to bowiem nieoceniony dla siebie i dla innych. Z niego rodzi się pokój duszy, który daje szczęście.

Badźcie szczęściem rodziny! Szczęśliwe rodziny dają szczęście narodom!

CZĘŚĆ IV.

KOBIETA - ŻONA W RODZINIE.

Drogie Panie, jeżeli bierzecie mężów jako podpory waszego życia, pamiętajcie, pamiętajmy wszystkie, że prawo równowagi wymaga, aby i podpora miała swoje oparcie. Oparciem dla męża my same być powinnyśmy, my równowagę do naszego wspólnego życia wprowadzać musimy. Naszem zadaniem znaleźć słowo pociechy, które w ciężkiej chwili podtrzyma. Okazać energię, gdy mąż tej energii od nas oczekuje, bo ją na chwilę utracił. Przemilczeć i oczy zamknąć, gdy pokój od tego zależy. Głos zabrać, gdy tego okoliczność wymaga. Pamiętajmy, że mąż dawać musi stały wysiłek fizyczny lub umysłowy, ale zasilek moralny od nas czerpać musi. Prawdziwa kobieta przez całe życie musi być tą, która pociesza. Gdy mąż powraca stroskany, idźmy mu naprzeciw, okażmy zainteresowanie jego pracą, jego troską, jego niepowodzeniem. Przypomnijmy mu, jakie posiada zasoby, co już zrobił, ile postąpił. Dajmy mu odczuć własną jego wartość. W ciężkich chwilach: „Sursum corda!” — „Serca w górę!” — niech oschłość w sercach nigdy nie panuje!

Aby rodzina była szczęśliwa, żona musi być kobietą serca, rozumu, odważną i miłą! Gdy mąż, wracający do domu, znajdzie stół dobrze, ładnie i czysto zastawiony, potrawy — choćby najskromniejsze — smacznie przyprawione, schludnie ubraną i uczesaną żonę i uśmiech na jej twarzy, zapomni swoich trosk, pozbędzie się zmęczenia, odżyje! Gdy musimy zwrócić uwagę, robimy to w odpowiednim czasie i bardzo umiejętnie. Uwagi starajmy się podawać w formie rady na przyszłość.

Jeżeli jednorazowa uwaga nie wystarcza, a bierność „dla świętego spokoju” grozi katastrofą, powtórzmy nasze rady i prośby, ale jakże umiejętnie, z jakim taktem i sercem! Przyzwyczajmy męża do głośnego przy nas myślenia, aby zawsze czuł się w naszym towarzystwie zrozumiany i odczuty. Nie wolno nam mieć uporu, ciasnego uporu, który z góry potępia. Wysłuchać musimy wszystko, wszystko rozważyć, — a sądzić z wyrozumiałością, a stanowczo.

Autor angielski Ruskin mówił: „Zbroja ducha nie dopasuje się dobrze do serca (mężczyzny), jeżeli jej nie zapnie ręka kobiety! I tylko dlatego, że ręka ta zapnie zbroję niedbale — mężczyzna traci część”.

CZĘŚĆ V.

KOBIETA - MATKA W RODZINIE.

Umiejmy być prawdziwymi żonami! Badźmy naprawdę matkami — nie tylko z ciała, ale i z duszy. Każdy niezwykły wybitny człowiek miał matkę, która naprawdę matka być umiała. Inaczej wyglądałby świat, gdyby kobiety umiały być matkami. To najświętsze, najwznioślejsze zadanie kobiety, — jakże często przez nią niedbale jest spełniane! — niedbale ale jeszcze częściej — nieumiejętnie. Do was, drogie Panie, należy przygotować się sercem, duchem i ciałem do tego, aby kiedyś — w przyszłości — godnie temu zadaniu matki sprostać! Trudno mi dzisiaj obszernie mówić o wychowaniu, skoro nie jest to wyłączny temat dzisiejszego artykułu. Uczni napisali całe tomy o wychowaniu. Są wśród tych prac dzieła trudne i nieprzystępne dla ogółu, ale jest wiele takich, które każdy z korzyścią przeczytać może i powinien. Kobiety zbyt mało kształcą się w tym kierunku, za mało korzystają z doświadczenia innych, nie zastanawiają się nad własnymi dziećmi i stosunkiem do nich.

Nim dziecko na świat przyjdzie, już musimy mieć staranie o jego dobro cielesne i duchowe. Modlitwa i czystością myśli przekazujemy mu zalety serca i duszy; dbałością o zdrowie ciała naszego — zapewniamy mu siły i zdrowie fizyczne. Dzieci wychowuje się pod względem fizycznym i moralnym od pierwszej chwili życia. Od tych pierwszych koło dziecka starań zależy w dużej mierze cała jego przyszłość. Wówczas to dziecku dajemy zasoby sił fizycznych, których do rozwoju potrzebować będzie, a dając mu dobre przyzwyczajenia życiowe, ułatwiamy jego rozwój moralny. Kobieta-matka w niczem fantazją kierować się nie może. Musi być przewidująca i tak ułożyć życie dziecka i swoje, aby to dziecko, mając najtroskliwszą jej opiekę, najmniejszym było dla otoczenia ciężarem. Są dwa typy ujemne kobiet: jedne, których serca oschłe i egoizmu pełne — dziecka nie pragną, a zrodziwszy, zbywają byle jaką opieką, to nie kobiety, to istoty chore, wynaturzone, nieraz potworne. Inne znów, dla których miłość do dziecka — to namiętne, zmysłowe przywiązanie, ślepe i bezkrytyczne. Te z dziecka robią tyrana domowego, który będzie całe życie katem dla rodziny, ciężarem dla społeczeństwa, nieszczęściem dla siebie samego. Miłość nasza do dziecka musi mieć źródło głębsze, duchowe, z wiary religijnej czerpane, miłością Boga i Narodu rozjaśnione. Dzieci nasze chować musimy dla Boga, na chwałę Ojczyzny, wreszcie dla jego własnego rzetelnego szczęścia. Na ostatku dopiero wolno nam pomyśleć o sobie! Pamiętajmy, że wychowanie naszych dzieci jest ważniejsze, aniżeli wykształcenie! Człowiek może być wykształcony, ale mimo to grubym w uczuciach, zepsutym i niemoralnym, jednym słowem szkodliwym w społeczeństwie ludzkim. Ale człowiek dobrze wychowany, choćby mniej klas skończył, będzie człowiekiem delikatnych uczuć, silnej woli, pełen cnót, i skarbów serca. Taki człowiek będzie zawsze, wszędzie i na każdym stanowisku chlubą swego społeczeństwa i siłą Narodu swego.

Wychowanie dzieciom naszym musimy dać chrześcijańskie, do głębi chrześcijańskie! chrześcijańskie co do formy i treści! Gdy to damy, damy im wszystko! Skarb doskonałości i cenny dla świata, jeszcze cenniejszy dla nieba!

CZĘŚĆ VI.

KOBIETA W RODZINIE JAKO — CÓRKA STARYCH RODZICÓW.

„Jaką miarką mierzysz, taką ci będzie odmierzona!”

Kobieta dojrzała, półki ma szczęście posiadać rodziców, musi pamiętać o tem, że nie przestała i dzieckiem i dawać im miłość, co najmniej to samo, siebie od własnych dzieci wymaga. A więc sz

i miłość, w zmienionej formie posłuszeństwo, polegające na zasięganiu rady w ważnych okolicznościach życia. Pozatem winna starcom opiekę, jest to zwykle tylko drobny zwrot trudów życia, ponoszonych dla niej przez rodziców. Zwrot, który oplaca się kolosalnie, bo w szkole szacunku, miłości i opieki nad dziadkami (starzykami) wychowana młodzież odda to wszystko niezawodnie swoim własnym rodzicom. Ośłodzić i rozjaśnić schyłek życia rodzicom i starcom rodziny, jakież to anielskie zadanie! Trud życia długiego zelżyć! Niebo uchylić i jakby powoli, a słodko do tego Nieba, które czeka, prowadzić! O! wielkiem i niewypowiedzianem szczęściem jest, możność wypełnienia tego słodkiego z obietnicą połączonego przykazania:

„Czcij 'Ojca 'twojego' i 'Matkę 'twoją' — abyś długo i szczęśliwie żył n'a zi'e'mi!“

CZĘŚĆ VII.

KOBIETA - KRÓLOWA I KAPŁANKA DOMOWEGO OGNISKA.

Kobieta jest królową domowego ogniska, jest ona równocześnie szafarzem i stróżem dóbr narodowych. Jeżeli chcemy królować, rozsiewajmy wokół siebie miłość, miłość pod każdą postacią i w każdej formie. Szczęście nie zamieszkuje domu źle i nieporządknie utrzymanego. To też utrzymujmy ład, czystość i piękno wokół nas. Ale unikajmy przesady, która staje się maniactwem; maniactwo takie pozbawia domowników najprostszych wygod, zatrzuwa życie, a nas same zatroskaną i zgorzkniałą czyni. Ład, czystość i piękno winno mieć na celu wygodę i szczęście domowników. Od kuchni poczasz, niech wszędzie w domu będzie czysto, jasno, ciepło, gościnnie, słonecznie. Kwiecisty niech będzie dom nasz, kwiecisty ogródek; niech samo wejście do niego będzie dla każdego uśmiechem. Pamiętajmy: dobrą strawą człowiek zdrowo żyje, piękne słowa nie wystarczą. Przeciętne szczęście ludzkie polega tak na stronie materialnej, jak na moralnej. Często trudno nawet je rozróżnić: strona bowiem materialna bywa wyrazem i wynikiem naszych zalet wewnętrznych. Stół w domu naszym niech będzie kwiatami przystrójony, jeśli kwiatów braknie, to chociaż zielonością co dzień zdobić go trzeba. Starajmy się, aby stół i dom nasz był ładniejszy i znacznie miłszy od restauracji i szynku lub kabaretu, a wówczas mąż i domownicy chętnie przebywać w nim będą. Nie utyskujmy i nie narzekajmy ciagle, to dla otoczenia jest nieczyste. Okazujmy jasno wszystko, co nas cieszy, a cierpieć umiemy z godnością, modlitwę w duszy mając. Gdy naszym własnym opanowaniem potrafimy opanować okoliczności — pokój i ład zapanuje wokół nas — powodzenie przyjsze musi, królowanie nasze w ognisku rodzinnym — zapewnione.

Pismo Święte porównywa kobietę dzielną do silnie zbudowanego statku. Płynie on wśród wzburzonych fal życia — płynie, uginając się i jakby poddając falom, a jednak nie tonie, nie zbacza z drogi wytkniętej. Płynie wytrwale i spokojnie — pełen majestatu i cennych skarbów w nim ukrytych.

„Któż doceni kobietę dzielną — ona cenniejsza jest od pereł, które przywożą ze Wschodu“.

Tem raz już przytoczonem zdaniem rozpoczyna swoją pochwałę prawdziwej kobiety — prorok wiary naszej. Kobieta z okolicznościami liczyć się musi, aby je najlepiej urabiać. Przystosowywać się musi w drobniaczkach, aby lepiej opanować życie dla wyższego celu.

Zmienność kobiety, o której często mówią, niech nie będzie zmiennością od fantazji zależną, nie wolno jej być „jak cień chwiejną od drżenia lekkiego“ — lecz zmienną ma być „jak światło z mnogimi promieniami, jasne i łagodne, które przybiera barwy przedmiotów, na które pada i które wdzięk ich podnosi“. Ten sam

Ruskin mówi dalej o kobiecie: „umysł jej najczęściej nie dąży — do wynalazczości, lecz do ustanawiania wszędy lubego ładu, do decyzji i do zarządzenia. Ona dostrzega różnorodne własności spraw i rzeczy, ich zadanie, ich miejsce właściwe. Jej wielką czynnością — zachęta i pochwała. — — — Mężczyzna w kole swej (ciężkiej) i grubej roboty po całym świecie stawia czoło próbom i niebezpieczeństwom. Za to wewnątrz domowego ogniska, gdy ona nim kieruje, nie dosięgnie go żadna przygoda, żadna pokusa, żaden powód do błędu lub występk. Po tem pozna się prawdziwe ognisko domowe: jest ono przybytkiem pokoju. Tu jest się zabezpieczonym nie tylko od złego, lecz nawet od trwogi, niesnaski, zwątpienia. Gdy niema tego — niema „ogniska“. Jeżeli niepokój światowe przodostają się do jego koła, przestaje ono być „ogniskiem“ — a wszędzie, gdzie zjawia się prawdziwa kobieta, ognisko to jej towarzyszy. Gwiazdy nieba mogą być jedynie nad jej głową, robaczek świętojański w trawie zroszonej — jedynym światłem u jej stóp; ognisko tam, gdzie ona! — — — I jeżeli ta kobieta jest szlachetna, ognisko to rozciąga się dokoła niej — dalej, niż gdyby miało stropy cedrowe, cynobrem malowane, — błogie światło daleko w przestrzeń niosące dla tych, którzy w innym razie byłiby całkiem bez ogniska. — — — Lecz czyż nie widzicie, że — iżby zająć to stanowisko i móż władzę tę stosować, winna być — o ile można tak o stworzeniu ludzkim powiedzieć — wolna od grzechu? Tam, gdzie ona panuje, wszystko winno być słusznem — lub nie istnieć.“

Takim winno być kobiety królowanie. Nie tylko królową — ale i kapłanką domowego ogniska musi być prawdziwa kobieta.

O polskiej kobiecie powiedział Kaczkowski:

„Któż jej nie zna — tej cichej, skromnej, nieporównanej, kryjącej powagę starca pod rumieńcem młodości, a chowającej wiosenną świeżość ducha i serca do grobu? Wschodzi ona na ziemię jak promień słoneczny, ażeby tzy jej osuszyć i powrócić je niebu. — — — Przeszła przez ziemię tak cicho, jak gdyby anioł Boży przeleciał powietrzem, lecz kiedy przeszła, opuścił się błękit na ziemię i pozostały dźwięki harfy niebieskiej“.

Kapłanka jest — taka Polka - Chrześcijanka! Już w czasach pogańskich, każda rodzina posiadała swój obyczaj odprawiania modlitw i różnych uroczystości religijnych w rodzinie. To była najwznioślejsza strona pożycia rodzinnego. Czczono bożki rodzinne, pamięć przodków; ołtarz strojono w kwiaty i inne ozdoby — palono ognie i wonności. Jeżeli dawna, pogańska rodzina mogła mieć uduchowione, wewnętrzne swe życie, to o ileż więcej dbałości o ducha winno być w rodzinie chrześcijańskiej? Pan nasz wyraźnie nauczał:

„Starajcie się naprzód o Królestwo Boże, a wszystko będzie wam przydane“.

Kobieta, kapłanka ogniska rodzinnego, winna za Matka Bożą powtórzyć:

„Otom jest Służebnica Pańska“ i stanąć ze czcią i miłością najwyższą do uświęcenia rodziny swojej.

Ona to ze słodyczą i taktem winna każdy dzień pożycia rodzinnego przepoić żarliwością religijną. Rano i wieczór modlitwy przestrzegać. Przed i po jedzeniu westchnienie do Boga posyłać.

Nad łóżkiem domowników znak Boży zawieszać. majowe nabożeństwo i inne odprawiać. Świąteczne obchody uroczystie obchodzić. Modlitwy za dusze zmarłych w rodzinie odmawiać.

Ileż to form ważnych, pełnych głębokiej treści!

Kobieta-kapłanka płomieniem własnej Bożej Miłości rozżarzyć musi serduszko dzieci i młodzieży, rozbudzić serce męża, rozpalić serca i dusze domowników. Ten żar Bożej Miłości — miłości nadprzyrodzonej — stanie się jednym, wielkim oliarnym ogniskiem rodzinnym, niegasnącem i jasnym, na chwałę Najwyższego Ojca płonącym!



Zarząd Zw. Towarzysiw Polek.

KONSTANTY GASZCZYŃSKI.

Polka.

I któż to w błogiej anioła postaci,
Siedząc nad dziecka lubego kołyską,
Uczy wraz z pierwszą modlitwą za braci
Wymawiać drogiej Ojczyzny nazwisko
I w błogiem sercu niewinnej istoty
Obywatelskie rozpromienia cnoty:
Miłość Ojczyzny, męstwo, stałość do ostatka?

Kto? Polka - Matka!

Kto na zniszczonej, niegdyś żyznej ziemi,
Co zagonami mogił dziś pokryta,
Tocząc wokoło oczyma błędnemi,
Wieczornych wiatrów o kochanka pyta?
Z rozwianym włosiem, z szatami żaloby,
Budząc łzą rzewną męczenników groby,
Smutna powtarza drogie imię bezustanka?

Polka - Kochanka!

Gdy nad Ojczyzną, zdradnie w grób wtrącona
Słońce Wolności zaszło po raz trzeci,
Kto, kryjąc kirem rozżalone łono,
Łzami gaszoną nadzieję w niem nieci?
I wzgardą płacąc uśmiech najezdźnika,
Przed nim swe progi i serce zamyka,
W cichych modłach za braci trawiąc dni tęsknoty?

Polki - Sieroty!

Kto, gdy Ojczyzna wzywa dzieci swoje.
Kiedy Wolności uderza godzina,
Drogiego męża sama śląc na boje,
Drżącą mu ręką krwawy miecz przypina?
I swe ozdoby, pierścień nawet luby,
Co w dniach różanych święte spoił śluby
Na ołtarzu Ojczyzny składa rozczulona?

Kto? Polka - Żona!

Kto, żywiąc w piersiach duszę poświęconą,
Dla szczęścia ziomków i ojczystej sprawy
Porzuca miłych rówieśniczek grono
I cichą ustroń i pój swej zabawy
I dla pieśczoły utworzoną dłoń,
Walcząc, gdzie Orzeł łączy się z Pogonią,
Przeraża błyskiem miecza, choć wzrokiem zachwyca?

Polka - Dziewica!

Z „Czytelni dla Kobiet“ w Siemianowicach założonej w grudniu 1903-go roku.

Z wzruszeniem biore do ręki plikę papierów, przechowywanych starannie przez p. d-rówą Stęślicką, a zawierających szereg danych o pracy jednego z najstarszych towarzystw kobiecych na Śląsku, mianowicie Tow. „Czytelnia dla Kobiet“ w Siemianowicach. Między papierami znajduje się cenny dokument: protokół z pierwszego posiedzenia konstytucyjnego, które odbyło się dnia 20-go grudnia 1903 r. w mieszkaniu p. dr. Stęślickiego celem założenia w Siemianowicach towarzystwa pod nazwą „Czytelnia dla Kobiet“, na co też zebranie zgodziło się jednogłośnie..... Uchwalono dalej statut towarzystwa, znajdujący się w załączeniu i wybrano do zarządu p. Stęślicką przewodniczącą, p. Morgallę wiceprzew., p. Murkowską sekretarką, p. Pietruszkównę skarbniczką i p. Smiłowską bibliotekarką. Założycielkami towarzystwa były ponadto p. Jadwiga Stęślicka i p. Joanna Pietruszka.

O pamiętny roku 1903! Powiałaś ożywczym tchem nad ziemią śląską, budząc ją do nowego życia narodowego, krzepiąc siły ludu śląskiego, który w niewoli zbudził w sobie wolnego ducha polskiego i wybrał „swojego“ Wojciecha Korfańskiego jako przedstawiciela do parlamentu niemieckiego w Berlinie. W Siemianowicach połała się wówczas krew na ulicach podczas słynnego „laurahuckiego

krawall'u“. Prusak zląkł się zbyt wielkiej radości polskiej z powodu zwycięstwa wyborczego.

W tym to samym roku skupiły się także kobiety siemianowickie do pracy narodowej, nie bacząc na szpiegowskie oczy pruskich żandarmów, nie bojąc się pickelhauby policjanta, bez obawy przed możliwymi szykanami, przesłuchami policyjnymi i t. d. Cześć im za to! Rosła też „Czytelnia dla Kobiet“ w oczach, z dnia na dzień, licząc już po 2 miesiącach 285 członków.

Z pomocą pospieszyła Warszawa, której przedstawicielka, p. Siekiesz-Cichińska raz po raz odwiedzała Śląsk. Największe jednak zasługi położył niewątpliwie p. Stanisław Bełza, adwokat w Warszawie, który zasilal biblioteki na Śląsku cennymi książkami. Mam przed sobą list p. Bełzy, w którym donosi, że „zaopatrzwszy Czytelnię dla Kobiet w Katowicach 100 dziełami polskimi, zamierzam takąż ofiarę złożyć i Czytelni w Siemianowicach“. Jest również i drugi list, w którym p. Bełza pisze m. in.:

„Szczęść Boże obywatelskiej pracy, mającej na celu unarodowienie i odrodzenie drogiego nam Śląska polskiego“.

Również zasłużony działacz z Krakowa, p. Kasper Wojnar, który pracował później podczas plebiscytu na Śląsku, zasilal Czytelnię. Jedną z jego przesylek nie podobala się policji pruskiej w Kato-

wicach, która, weszac wszędzie niebezpieczeństwo dla „Vaterlandu“, książki skonfiskowała, co spowodowało rewizję w domu dra Stęślickiego, a w następstwie osądzenie go na 3 mies. więzienia.

Coraz baczniejszą uwagę zwracano też na „Czytelnię“, Gmina wytoczyła przewodniczącej proces o rzekomo nieformalne prowadzenie spisu członków, który jednak przegrała. Wzywano członkinie na przesłuchy, by dowiedzieć się o dążeniach towarzystwa. Podczas zabawy karnawałowej, przy kawce i pączkach (kreplach) zebrała się tak wielka ilość członkiń, że 2 salki Czytelni były przepełnione. Również na zebrania uczęszczało coraz więcej kobiet, by wysłuchać pouczających odczytów, deklamacji, obradować nad sprawami gospodarstwa domowego, dzielić się z rodaczkami, swymi troskami i kłopotami, a wreszcie, by pośpiewać w swoim kole o Wiśle, co tak smutno płynie, o zamku krakowskim, który „błyszczący na skałę, wieżami sięga w obłoki“, w którym mieszka piękna królowa Wanda, — by uznać się wreszcie „Serdecznej Matce“ nad niedolą ludu śląskiego.

Wówczas to wkroczyła władza pruska i brutalnie przerwała błogosławioną pracę towarzystwa po kilku zaledwie miesiącach działalności. Czytelnię rozwiązano ze „względów higienicznych i bezpieczeństwa“, gdyż salki i drzwi były za małe na tak wielkie towarzystwo. Nikt nie chciał następnie odstąpić lokalu na zebrania, a prywatne mieszkania były istotnie zbyt szczupłe. Towarzystwo przestało istnieć. Wskrzeszono je w kilka lat później pod nazwą „Towarz. dla Kobiet“. Pracowano z rozmaitem szczęściem i powodzeniem aż do wojny, podczas której ponownie zamarło życie towarzystwa, pobudzonego do działalności dopiero w r. 1918 pod przewodnictwem p. posłowej S o s i ń s k i e j. Z czasem przybrało towarzystwo nazwę Tow. Polek, mając kolejno za przewodniczące pp. Ł u k o w s k ą, C i c h o ń s k ą, B u c h t o w ą, a ostatnio p. M u s k a ł o w ą, która przyczyniła się w krótkim czasie przez gorliwą pracę do znakomitego rozwoju organizacji, zakładając również osobny oddział Młodych Polek.

H. S.

Spis członkiń „Czytelni dla kobiet“ w Siemianowicach z roku 1903 i 1904.

Poniżej przytaczamy spis członkiń „Czytelni dla Kobiet“ w Siemianowicach z r. 1903 i 1904. Wiele z nich zdało już rachunek z swego życia przed Najwyższym Sądem Bożym, gdzie mogły powiedzieć, iż nieustraszenie pełniły straż na polskiej ziemi śląskiej, wykonując wolę Opatrzności, która chciała i chce nas mieć Polakami. Cześć ich pamięci! Innym z pośród nich pozwoliła Opatrzność dożyć szczęśliwej chwili połączenia Śląska z Polską i możliwości pracy w wolnej Ojczyźnie. Niejedno nazwisko uległo mo-

że zmianie w międzyczasie — zasługi jednak wszystkich pozostaną na zawsze bez zmiany.

Z okazji 25 letniego jubileuszu pracy narodowej Kobiet śląskich składamy wyrazy czci głębokiej i uznania tym wszystkim naszym Rodaczkom, które rzuciły pierwszy posiew uświadczenia narodowego wśród Kobiet śląskich, które położyły podwaliny pod organizację Związku Tow. Polek w najtrudniejszych czasach zaborczych i dały wspaniały przykład poświęcenia i ofiarności dla sprawy narodowej. Wszystkim tym zasłużonym osobom cześć!

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Bacia I. | 37. Frania |
| 2. Bacia II. | 38. Guzy I. Marja |
| 3. Bacia III. | 39. Guzy II. |
| 4. Badura | 40. Gwóźdź |
| 5. Bańgo I Magdalena | 41. Gola |
| 6. Bańgo II. | 42. Gawron Marta |
| 7. Bonk | 43. Gawron II. |
| 8. Bodeł Anna | 44. Gediga Helena |
| 9. Broll Rozalja | 45. Głowacz Albertyna |
| 10. Broll Ludwika | 46. Grabowska Elżbieta |
| 11. Broll Lucyna | 47. Grzybek Anna |
| 12. Bieńczyk I Agnieszka | 48. Grzybek Matylda |
| 13. Bieńczyk II. | 49. Grochowska Elżbieta |
| 14. Bednarek Jadwiga | 50. Gabriel Marja |
| 15. Bijas Elżbieta | 51. Gołabek Marta |
| 16. Bijok Marja | 52. Groner Julia |
| 17. Bonzol Marta | 53. Halor Marja |
| 18. Bartosz Katarzyna | 54. Halor Karolina |
| 19. Bokisz Klara | 55. Hess |
| 20. Brehmer Juljanna | 56. Hornik Józefa |
| 21. Barbarowska Monika | 57. Helm Emilia |
| 22. Brzóska Konstantyna | 58. Horzela Katarzyna |
| 23. Bijok Elżbieta | 59. Joniec |
| 24. Ciba | 60. Jendrysik |
| 25. Chłuba Franciszka | 61. Jankowska Jadwiga |
| 26. Ciok Elżbieta | 62. Jelonek Marja |
| 27. Cebula Anastazja | 63. Kalisz Agnieszka |
| 28. Cioślik Marja | 64. Kołodziej Marja |
| 29. Drewniak Marja | 65. Kołodziej Jadwiga |
| 30. Dobiosz Anna | 66. Kołodziej Johanna |
| 31. Dobiosz Berta | 67. Krawczyk Anna |
| 32. Dębińska | 68. Krzemińska Cecylja |
| 33. Dreja | 69. Kamolec Klara |
| 34. Duras Marja | 70. Kostorz Franciszka |
| 35. Delong Jadwiga | 71. Krzoska Konstancja |
| 36. Fitz Ida | 72. Krzoska Katarzyna |

- | | |
|--------------------------|----------------------------|
| 73. Kurda I. | 109. Loth Paulina |
| 74. Kurda Marja | 110. Loth Franciszka |
| 75. Kamzela Agnieszka | 111. Łebek |
| 76. Kuś Marja | 112. Lelonek |
| 77. Korzus I. | 113. Labryga |
| 78. Korzus II. | 114. Langfort Paulina |
| 79. Klecha I. | 115. Landa Wiktoria |
| 80. Klecha II. | 116. Lampa Józefa |
| 81. Korfanty I. Karolina | 117. Lebiada Anna |
| 82. Korfanty II. | 118. Magiera Marja |
| 83. Korpok | 119. Magiera Klara |
| 84. Kowol I. Paulina | 120. Magiera Rozalja |
| 85. Kowol II. | 121. Macha |
| 86. Kowol III. | 122. Murek Marja |
| 87. Kowol IV. | 123. Morgalla |
| 88. Knapik | 124. Morgalla Florcia |
| 89. Kiera Marja | 125. Machnik Marta |
| 90. Kos Marja | 126. Machnik Marja |
| 91. Kot I. Gertruda | 127. Machura |
| 92. Kot II. Paulina | 128. Młoczek I. Franciszka |
| 93. Kempa | 129. Młoczek II. |
| 94. Koppel Rozalja | 130. Młoczek III. |
| 95. Koziolek Johanna | 131. Maszczyk I. Klara |
| 96. Koźlik Aniela | 132. Maszczyk II. |
| 97. Kołaczek I. | 133. Mnich |
| 98. Kołaczek II. | 134. Musik Marja |
| 99. Kokot | 135. Mżyk Paulina |
| 100. Kapias | 136. Michoń Marjanna |
| 101. Kaczmarczyk Marja | 137. Molka Joanna |
| 102. Kowolik Marja | 138. Mader Marja |
| 103. Koteja | 139. Neumann Augusta |
| 104. Kastek Paulina | 140. Neumann Zofja |
| 105. Kaliga I. | 141. Niestrój Marja |
| 106. Kaliga II. | 142. Naczyńska Leokadja |
| 107. Kaźmierczak Jadwiga | 143. Nacoń Anna |
| 108. Kuźma Ewa | 144. Olszówka Matylda |

- | | |
|---------------------------|-----------------------------------|
| 145. Osadnik Marja | 216. Serafin Gertruda |
| 146. Orlńska Johanna | 217. Szymała Franciszka |
| 147. Odój Marta | 218. Spychał Julia |
| 148. Odór Jadwiga | 219. Szuba Marja |
| 149. Pawlik Paulina | 220. Spyra Marja |
| 150. Pietruszka Joanna | 221. Świadek Marja |
| 151. Pietruszka Zofja | 222. Szmajduch Franciszka |
| 152. Pietrek | 223. Troszka Marja |
| 153. Pietrzyba Julianna | 224. Tomecka Marja |
| 154. Pietrzyba Elżbieta | 225. Urbańczyk Anna |
| 155. Polok I. Teresa | 226. Urbańczyk Teresa |
| 156. Polok II. | 227. Voreiter Franciszka |
| 157. Polok III. | 228. Wilim Franciszka |
| 158. Pielorz Waleska | 229. Wilim Anna |
| 159. Plura I. | 230. Wilim Emilja |
| 160. Plura II. Bronisława | 231. Wacławek I Paulina |
| 161. Pluszczyk I. Anna | 232. Wacławek II. |
| 162. Pluszczyk II. | 233. Wacławek III. |
| 163. Pluszczyk III. | 234. Widera |
| 164. Polk | 235. Wichary Franciszka |
| 165. Piątek Józefa | 236. Woźnica Elżbieta |
| 166. Płotek Paulina | 237. Wons Julianna |
| 167. Pradella Paulina | 238. Wawrosz Franciszka |
| 168. Pawlik Marta | 239. Węglarczyk Anna |
| 169. Pelka Joanna | 240. Wójt Agnieszka |
| 170. Postawka Julia | 241. Wójcik Jadwiga |
| 171. Piec Marja | 242. Wioła Marja |
| 172. Przywara Jadwiga | 243. Wróbel Emilja |
| 173. Paczyna Anna | 244. Woźnica Agnieszka |
| 174. Paczyna Marja | 245. Woźnica Albertyna |
| 175. Panienka Berta | 246. Wistel Katarzyna |
| 176. Piecka Agnieszka | 247. Wanot Berta |
| 177. Pohl Waleska | 248. Wadas Marja |
| 178. Pach Augusta | 249. Wróbel Karolina |
| 179. Pietrek Marja | 250. Wróbel Franciszka |
| 180. Rudkowska Waleska | 251. Wioska Florent. (Bańgów) |
| 181. Rudkowska Stefania | 252. Żurek |
| 182. Rosner Marja | 253. Zieleńska |
| 183. Rzogalla Johanna | 254. Żuber Matylda |
| 184. Steślicka Helena | 255. Żłobińska Zofja |
| 185. Steślicka Jadwiga | 256. Żyła Marta |
| 186. Szepowa | 257. Żmuda Anna |
| 187. Smitowska I. | 258. Grund Anna |
| 188. Skwara Rozalja | 259. Grund Katarzyna |
| 189. Szeffler I. | 260. Gruszka Florentyna |
| 190. Szeffler II. | 261. Gawel Agnieszka |
| 191. Spyra Anna | 262. Hahn Emilja |
| 192. Skołuda I. Albina | 263. Hajda Johanna |
| 193. Skołuda II. | 264. Hończyk Lucja |
| 194. Sikorska | 265. Horzela Albertyna |
| 195. Szeibel | 266. Jarczyńska |
| 196. Świeży Marja | 267. Jaszczoł Zofja |
| 197. Sleziona Agnieszka | 268. Koziołek Julia |
| 198. Spalek Marja | 269. Kornas Marta |
| 199. Spalek Anna | 270. Kocz Waleska |
| 200. Świder Marja | 271. Kokowska Marja |
| 201. Sitek Elżbieta | 272. Leszyńska Marta (Bańgów) |
| 202. Skrzypek Marja | 273. Lesik Paulina |
| 203. Scheidenhauer Franc. | 274. Lysok Florentyna |
| 204. Sitko Antonina | 275. Mazur Matylda |
| 205. Stolorz Marja | 276. Miklis Katarzyna |
| 206. Sowa Marja | 277. Michalska Katarzyna (Bańgów) |
| 207. Skwara Elżbieta | 278. Materny Marja |
| 208. Skwara Józefa | 279. Makowska Marja |
| 209. Saturnus Anna | 280. Nowak Marja |
| 210. Stępińska I. Marja | 281. Płotek Zofja |
| 211. Stępińska II. Klara | 282. Pozner Marja |
| 212. Soboszczyk Balbina | 283. Pach Berta |
| 213. Skipiecz Klara | 284. Porczyk Franciszka |
| 214. Szymała Leopoldyna | 285. Rados Rozalja |
| 215. Suchy Franciszka | |

Spisy członkiń innych towarzystw, istniejących w tym czasie w Bytomiu, Katowicach, Zabrze, Kr. Hucie i t. d., zaginęły lub uległy zniszczeniu podczas rewizyj policyj pruskiej, które zdarzały się często. Część członkiń nie życzyła sobie, by zapisywano ich nazwiska w listach członkowskich, z obawy przed szykanami, wydalaniem mężów z pracy i t. d.

Ks. Biskup Śląski dr. Arkadiusz Lisiecki w albumie Tow. Polek.



*Niewinność, dzielność, święta wierność!
Ktoś pora rozdzieleniu granicami narodził się. (Pamięć 11.102)*

+ Arkadiusz

W Katowicach, dnia 31 marca 1927.

Tow. Polek w Dębie.



Najpiękniejszy sztandar na Śląsku.



Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI.



Namiestnik Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Najwyższy kapłan w Kościele Rzymsko-Katolickim. CCLXI Następca św. Piotra. Prymas Włoch, Arcybiskup i Metropolita Prowincji Rzymskiej, Biskup Rzymu przedtem ACHILLES RATTI, urodz. 31 Maja 1857 r. w Desio (Archidiec. Medjolańska), wyświęc. w Rzymie 29 grudnia 1879 r., od 1 września 1914 Prezes Biblioteki Watykańskiej, od 25 kwietnia 1918 r. Apost. Wizytator Polski, od 6 czerwca 1919 Nuncjusz Stoi. Apost. w Polsce, od 3 lipca 1919 Arcybiskup Naupakteński, konsekrow. w Warszawie 28 października 1919, od 19 kwietnia 1921 Arcybiskup Adaneński, od 13. 5. 1921 Kardynał i Arcybiskup Medjolański, wybrany 6 lutego 1922 po śmierci Benedykta XV Papieżem, ukoronowany uroczystie 12 lutego 1922 r.

H. STĘSLICKA.

Rzut oka na historję Związku Tow. Polek.

Narodowy ruch organizacyjny wśród kobiet śląskich rozpoczął się w r. 1900 w Bytomiu. Zebrało się wówczas grono pań pod przewodnictwem p. Dombkowej w tej myśli, by skupiać kobiety w Towarzystwach lub Czytelniach dla Kobiet w celu szerzenia uświadczenia narodowego, zaznajamiania z polską historją i literaturą, uszlachetniania mowy i budzenia zamiłowania do słowa polskiego i pieśni polskiej, a tą drogą do wzmagania odporności przeciw wpływom germanizacyjnym. Działalność rozpoczęto wiecem, który zgromadził liczne zastępy słuchaczek, przyjmujących przemówienia z niebywałym zapalem. Zaczęto tworzyć pierwsze placówki.

Najpierw zawiązało się „Towarzystwo Kobiet” w Bytomiu w r. 1900. W ślad za Bytomiem poszły Katowice i Siemianowice, tworząc „Czytelnie dla Kobiet” w roku 1903, następnie powstały podobne organizacje w Król. Hucie, Zabrze, Szopienicach itd. Niezmiernie szybki rozwój tych towarzystw, duża liczba członkiń pozyskanych w krótkim bardzo czasie, wzbudziły podejrzenie władz pruskich, które przez procesy, dotkliwe kary pieniężne i wolnościowe, rewizje po domach, przesłuchania sądowe, pozbawienia pracy, rozpędzanie wieców i t. d. i t. d. starały się ostudzić zapal, jaki ogarniał coraz liczniejsze rzesze kobiet. Groźby jednak niewiele skutkowały, nie większe też powodzenie miały kary, nieraz bardzo przykre — władze przystąpiły wtedy do rozwiązywania towarzystw pod jakimkolwiek, choćby najbardziej błahym pozorem. W takich warunkach była praca niezmiernie utrudniona, to też większość towarzystw zawieszła po pewnym czasie działalność, zmuszona do tego bądź nakazem władz, bądź niemożnością uzyskania lokalu, bądź innemi zewnętrznymi okolicznościami. Po zapowiadających się świetnie początkach nastąpił przeto pewien okres застоju. Duch jednak nie upadał. Praca wzmogła się ponownie w latach 1908 i 1909, w których wskrzeszono działalność niektórych kół.

Nowy rozkwit pracy przypada na rok 1912, w którym powstają liczne towarzystwa, jak w Pszczynie, Brzezinach, Bogucicach i t. d. W maju 1914 r. odbył się liczny Zjazd Delegatek w Bytomiu, podczas którego poszczególne towarzystwa, pracujące dotychczas oddzielnie, złączyły się w jeden Związek Towarzystw Kobiety pod przewodnictwem dotychczasowej prezeski Związku, czcigodnej i zasłużonej p. posłanki O mańkowskiej. Najszczerze zamiary i najlepsze chęci sparaliżowała tym razem wojna.

Dopiero w listopadzie 1918 r., wkrótce po wybuchu rewolucji niemieckiej, gdy nastąpiło duże rozprężenie administracji i poraż pierwszy — zdaje się — powiał w państwie pruskim duch wolnościowy przynajmniej chwilowo, skorzystał z tego Zarząd Związku i zwołał Zjazd Delegatek do Bytomia, do słynnego „Ula”. Rozpoczęła się tedy nowa praca, której coraz jaśniej przyświecała nadzieja, niemal pewność że podjęty trud nie jest daremny, że wyrośnie z niego tak gorąco upragniona wolność, zjednoczenia z Polską.

Niebawem zaczęła się praca plebiscytowa. Przy Komisarjacie Pleb. w Bytomiu, w Lomnitz'u utworzono Sekcję Tow. Kobiety, pod kierownictwem piszącej słowa, zadaniem było wspieranie pracy narodowej w organizacjach, wysyłanie referentek, ułatwianie pielgrzymek do Częstochowy, wycieczek do Krakowa, Warszawy i t. d., organizowanie nowych sił, urządzenie zjazdów powiatowych, wieców, kursów dla referentek, zabaw dla młodzieży i t. d. Wówczas to zaczął wychodzić stale nasz organ „Głos Polek” w obecnym formacie. Do zarządu Związku należały podówczas p. O mańkowska jako przewodnicząca, p. Szyper-

ska, p. drowa Hagerowa, p. Chmielewska i p. Eckertowa.

W tym samym czasie zaczął działać w Katowicach Wydział powiatowy, w skład którego wchodziły m. in. przewodn. p. drowa Hyłowa, sekretarka, p. Szymkowiakówna, p. Willimowa, p. Skibowa, p. Grabianowska, p. Suszycka, s. p. drowa Miecznikiewiczowa, p. Śmiechowska-Knastowa. Wydział katowicki okazał dużo inicjatywy, ogromną ruchliwość i zapal, wnosząc do Związku nowe wartości, a przede wszystkim dużo rozmachu. W porozumieniu z Zarządem Związku opracowano nowy statut organizacji, zaprojektowany przez p. Szymkowiakównę i przyjęty po szczegółowej dyskusji przez miarodajne czynniki Związku. Statut ten z małemi zmianami obowiązuje dotychczas i ma być ulepszony w dalszym ciągu podczas obecnego Zjazdu Delegatek. Przyjęto również dla wszystkich towarzystw wspólną nazwę „Towarzystw Polek” dla tem wyraźniejszego zadokumentowania polskiego charakteru organizacji, czego za czasów pruskich nie można było uczynić.

W krótkim bardzo czasie zorganizował się powiat katowicki i niebawem w każdej gminie istniało Tow. Polek. Lata 1913, 1919 i 1920 należą do najwspanialszych w dziejach Związku. Za powiatem katowickim poszły powiaty bytomski, zabrzański, świętochłowicki, król.-hucki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, gliwicki, strzelecki, kozielski, kluczborski, oleski, raciborski, nawet prudnicki, wreszcie opolski, który dzięki niestrudzonej pracy pełnej poświęcenia i narażenia życia p. aptekarzowej Krauzowej, mieszkającej obecnie w Brzezinach, zorganizował w krótkim czasie około 100 (stu) towarzystw, tworząc jedną z chlubnych kart Związku. Niebawem liczył Związek 450 Towarzystw, do których należało przeszło 35.000 członk'ń.

Pisząc o tem, nie można pominąć owych zastępów referentek, działaczek, agitatorek, które pospieszyły w czasie plebiscytowym na Śląsk, by dopomóc mu w miarę sił i możliwości do odzyskania niepodległości. Z wdzięcznością myślimy o ich ofiarnej pracy, nie uchylającej się przed trudami i niebezpieczeństwem. Nie mogąc wszystkich wymienić, których zasługi są niezaprzeczalne, ogólnie tylko o nich wspominam.

Zbliżał się tymczasem termin plebiscytu, ostateczna mobilizacja ducha i sił narodowych. Polki również stanęły do apelu, zjeżdżając się tłumnie na pamiętny Sejmik do Gliwic w dniach 25-go, 26-go i 27-go stycznia 1921-go r., w którym uczestniczyło około 3000 kobiet oraz liczni goście z Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania. Wielkopolanki ofiarowały Związkowi wspamiętany sztandar. Kto brał udział w Sejmiku, nie zapomni go do śmierci. Nastrój był niezrównany, szczególnie w chwili, gdy p. Bramowska z Żygłina, pow. Tarnogórskiego, zawezwała zgromadzone do złożenia przysięgi wierności na sztandar.

Po plebiscycie nastąpił okres zmęczenia, szczególnie po 3-im powstaniu, w którym członkinie wszędzie bohatercko pełniły służbę pomocniczą, zasługując na uznanie władz powstańczych i w wielu wypadkach na odznaczenie.

Nieszczęsny podział Śląska rozerwał również Związek na 2 części, przyczem większość Towarzystw pozostała po stronie przyznanej Niemcom, skazana oczywiście na stopniową zagładę. Prawie wszystkie wybitne działaczki musiały uchodzić z rodzinami, pozostałe zaś z obawy przed terorem niemieckich bojówek musiały przerwać pracę. Obecnie podobno na Śląsku Opolskim zaczyna się dziać nieco lepiej.

W wolnej Polsce otwierają się dla Związku nowe horyzonty. Dawny program, ogarniczający się prawie wyłącznie do utrzymywania świadomości narodowej

i rozwoju poczucia polskiego członkiń, musi obecnie rozszerzyć swe ramy. Związek pojmuje w całej pełni nowe zadania i może się poszczycić bardzo dodatnią działalnością, przynoszącą chlubę członkiniom. Wszędzie można spotkać Tow. Polek na posterunku, czy to przy pracy w kuchni dla bezrobotnych, czy w akcji dobroczynnej, propagandzie na rzecz szkoły polskiej, akcji dożywiania ubogiej dziatwy, współpracy z komisjami

przy Radach gminnych lub w charakterze radnych itd., zawsze i wszędzie pełnią członkinie Tow. Polek chlubnie swe obowiązki obywatelskie, krzewiące poczucie praworządności oraz zasady myśli państwowej wśród mniej uświadomionych warstw ludności. A ta praca narodowa czerpie siły jedynie niezawodne z katolicyzmu i z wiary niezachwianej, w Opatrzność Bożą.

Z życia poszczególnych Towarzystw Polek na Śląsku

Poniżej zamieszczone sprawozdania nie są kompletne. Dalsze sprawozdania będą zamieszczone w numerze następnym.

ZARYS HISTORJI CZYTELNI DLA KOBIET W KATOWICACH.

Już pod koniec ubiegłego stulecia ruch narodowy na Śląsku zaczął ogarniać coraz szersze warstwy ludności. Również kobiety zrozumiały ważność chwili i od r. 1898-go poczęły brać żywszy udział w pracach organizacyjnych. Jak wiadomo, stanął Bytom na czele tego ruchu. W roku 1902 zebrał się Komitet organizacyjny Czytelni Kobiet w Katowicach. Wskutek braku sali jednakże nie można było przystąpić do założenia czytelni, która powstała dopiero 13-go listopada 1903 roku.

Założycielkami tejże były panie: A. Szyperska, śp. dr. Miecznikiewicz'o'w'a, Skibowa, Fr. Ciemięgowa, p. Pietruszkowa, Tucholska, Jezierska, panna Skibówna (obecnie p. Ceglarska), dwie panny Spychalskie i in. Pierwszą przewodniczącą Czytelni Kobiet była p. Szyperska, później przez szereg lat p. prezesowa Korfantowa. Bibliotekę Czytelni, zaopatrzono obficie w różne książki i cza-

sopisma. Dyżurnemi bibliotekarkami wówczas były panny: Skibówna (ob. p. Ceglarska) i Zajacówna.

Zebrania Czytelni odbywały się 2 razy w miesiącu. Jak wielkie było zainteresowanie Czytelnią, świadczy fakt, że Walne Zebrania pod przew. p. Korfantowej odbywały się na dużej sali Powstańców. Towarzystwo urządało przedstawienia amatorskie, wycieczki, odczyty i założyło pierwszą Kasę Pogrzebową. Wskutek szybkiego rozwoju, wystawiona była Czytelnia na różne szykany ze strony policji i władz pruskich i miała kilka procesów, a rewizje ze strony policji u członkiń Zarządu były na porządku dziennym.

Te to rewizje sprawiły, że zaginęły wszelkie notatki i protokoły Czytelni Kobiet, ale nie zaginęło Towarzystwo samo, które po wojnie zamieniło nazwę na Towarzystwo Polek i rozrosło się do jednego z największych Towarzystw kobiecych na Górnym Śląsku i obecnie obchodzi swój srebrny Jubileusz — wraz z członkiniami założycielkami.



P. Leśniakowa

W Bytkowie jest przewodniczącą p. Agnieszka Leśniakowa. Tow. Polek założono w lutym 1913 roku. Członkiń liczy 135, zebrania odbywają się co miesiąc. Sztandar zebrało T. P. przy N. P. R. dochodzenia sądowe nieukończono, choć wyrok na korzyść Tow. Polek pewny. Ks. kan. Brandys popiera pracę zarządu. Młode Polki uczęszczają do Michałkowic, korzystając z kursów robót ręcznych i szwalni, zorganizowanych tam przez p. Ciszewską. Praca naogół dość trudna. P. Leśniakowa przewodniczy od r. 1921. Założycielką jest p. Klara Pronobisowa.

Brzezinka-Podlarysz, w pow. katowickim, posiada Tow. Polek od 16-go maja 1919 r. Obecnie należą 32 członkinie. Towarzystwo posiada sztandar, urządza zebrania, korzystając z cennej współpracy ks. dziekana Kudery i kierown. szkoły p. Ślesińskiego. Przewodniczącą jest zasłużona p. Wiktorja Korusowa. Duch panuje dobry.

W Brzezince, pow. katowickim, założono Tow. Polek 28-go stycznia 1921 r. Po krótkiej przerwie w działalności wskrzeszono Towarzystwo w r. 1927. Przewodniczącą jest p. Marja Hetmańska. Członkiń 55. Zebrania odbywają się przy współudziale ks. dziekana Kudery i miejscowego nauczycielstwa. P. Ślesińska jest przewodniczącą sekcji oświatowej. Ludność odnosi się z wielką życzliwością do organizacji.

W Brzękowicach w pow. katowickim, istnieje Tow. Polek od 1-go kwietnia 1919 r. Obecna przewodniczącą jest p. Teofila Hanusowa. Członkiń 46. Zebrania odbywają się miesięcznie, działalność dobroczynna obejmuje doraźną opiekę nad choremi członkiniami. Towarzystwo posiada sztandar.



P. Hanusowa



P. Korusowa



P. Pawełczykowa



P. Waldowska

Staraniem Rady Ludowej w Bielszowicach w pow. katowickim zawiązało się Tow. Polek 7-go marca 1920 r. Członkiń około 60, zebrania co 2 tygodnie. Towarzystwo posiada sztandar. Przewodniczącą jest p. Anna Pawełczykowa, współpracuje ks. wikary Brzoza i kilka nauczycielek. Towarzystwo przyłączyło się do związku niesienia pomocy najbiedniejszym. Mimo najlepszej woli członkiń, napotyka praca na liczne trudności, które krepują jego działalność.

Tow. Polek w Chorzowie, pow. katowickim, istnieje od 3-go marca 1919 r., urządza zebrania co miesiąc pod przewodnictwem p. Agnieszki Waldowskiej, dawniejszej członkini Tow. dla Kobiet w Król. Hucie za czasów pruskich. Członkiń 100, istnieje współpraca z miejscowym duchowieństwem i nauczycielstwem oraz z kuchnią dla bezrobotnych. Towarzystwo posiada własny sztandar i pracowało dzielnie podczas plebiscytu.



P. Szuwałdowa

Dnia 6-go stycznia 1913 r. założono Tow. Polek w Dębie, w pow. katowickim. Przewodniczącą jest p. Maria Kosmalowa, członkiń 65. Towarzystwo odbywa zebrania co miesiąc, korzystając z współpracy pań nauczycielek; posiada sztandar. Członkinie brały czynny udział w agitacji plebiscytowej, organizowały działalność szkolną, wycieczki krajoznawcze, wiece itp., uczestniczyły również w akcji powstańczej.

W Halembie, pow. katowickim zorganizowało się Tow. Polek również do pracy plebiscytowej w r. 1919 16-go lutego. Przewodniczącą jest p. Szombarowa. Członkiń 30, zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar oraz oddział Młodych Polek w liczbie 60 członkiń pod kierownictwem p. Tetlanki. Oprócz ks. dra Leksa popierają Towarzystwo także miejscowe siły nauczycielskie. Towarzystwo urządza kursy robót ręcznych, lekcje śpiewu i gimnastyki. Duch panuje dobry i rokuje najlepsze rezultaty pracy. Do założycielek należą p. Rozalia Witałowa, p. Marta Kuławikowa, p. Matylda Muchowa, p. Ema Kozłowa.



P. Kosmalowa



P. Roterowa

Huta Laury należy do miejscowości, w których prace organizacyjne napotykały stale na duży opór i trudności. Mimo to staraniom p. Langosowej udało się zebrać kobiety w r. 1921-ym, przeważnie członkinie Tow. w Siemianowicach i stworzyć osobne Towarzystwo. Obecnie pod przewodnictwem p. Agnieszki Pradellowej należy do organizacji 300 członkiń, które licznie zbierają się na miesięczne zebrania i prawie wszystkie opłacają składki mimo długotrwałego bezrobocia w hucie. Współpracuje wikary ks. Wałach i szereg nauczycielek. P. Pradellówna przewodniczy oddziałowi Młodych Polek, który liczy 65 członkiń. Działalność obejmuje akcje dobroczynną, poza tem brało Towarzystwo stale żywy udział w pracach narodowych, wyborach do rady gminnej, organizowało wiece, popierało szkołę polską, urządzało gwiazdki dla ubogich, przyjęcie dla dzieci, przystępujące do 1-ej Komunii św., zabawy towarzyskie itp. Duże zasługi posiada również p. Lampnerowa i p. Szepowa.

Staraniem prezesa Rady Ludowej w Janowie p. Ulczaka oraz p. Jerzykiewicz-Pawłowskiej, pierwszej przewodniczącej, powstało Tow. Polek 10-go grudnia 1918 r. i zaczęło gorliwą pracę narodowo-oświatową. Już w r. 19-ym nabyło sztandar. Zarząd przyczynił się do utworzenia P. C. K., w którym członkinie czynny brały udział przy zbiórkach, kuchni, opatrunkach i t. p. Brano udział w Komitetach plebiscytowych. Z inicjatywy Zarządu wystawiono pomnik powstańców w r. 22-ym na cmentarzu. Obecnie przewodniczy p. Balska Maria, dzielna działaczka. Zebrania odbywają się co miesiąc, urządza się wycieczki do Częstochowy, Krakowa, stworzono publiczną czytelnię ludową. Zarząd pracuje w Komitecie Ratunkowym dla dożywiania działalności szkolnej, którego prezeską jest p. Balska. Działalność dobroczynna obejmuje opiekę



P. Balska x



P. Kołodziejowa



P. Kicówna



P. Bednarkowa



P. Wlechułowa



P. Zygarowa

nad starcami, dziećmi przystępującymi do 1-ej Komunii św. i bezrobotnymi. Członkiń 122, duch w Towarzystwie i miejscowości dobry.

W Józefowcu, pow. katowickim, rozpoczęło Tow. Polek swą pracę 1-go stycznia 1918 r., licząc obecnie 137 członkiń. Zebrania miesięczne przy współudziale p. Marji Skrzydyłki. Towarzystwo posiada sztandar i wierne swej przeszłości pracuje nad podniesieniem ducha polskiego i uświadczeniem obywatelskim kobiet.

Katowickie Tow. Polek obchodzi w b. r. swój jubileusz, jak to wynika z zarysu historii Czytelni dla Kobiety w Katowicach. Obecnie liczy Towarzystwo 391 członkiń, przewodniczącą jest znana powszechnie p. Elżbieta Korfantowa. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar, przy którym grupują się licznie członkinie podczas obchodów narodowych i religijnych. Członkinie współpracują w 2 kuchniach dla bezrobotnych, wydających 1860 obiadów. Sekcja oświatowa pracuje pod kierownictwem pań Surowczyń i Ciemięgowej, również pomyślnie rozwija się sekcja dobroczynna. Bardzo wydatna jest opieka nad ubogą młodzieżą szkolną. Ożywione jest również życie towarzyskie, dające członkiniom możliwość wesolej zabawy podczas kawek, gwiazdek, święconek i t. d. Podczas plebiscytu i powstań spełniało Towarzystwo dzielnie swe zadania.

W Kochłowicach pow. katowicki założono Tow. Polek 13-go lutego 1919 r. dzięki staraniom p. Roterowej, która jest obecnie przewodniczącą. Członkiń 58. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar, i bierze czynny udział w opiece nad biednymi i starcami, zajmuje się dziećmi, przystępującymi do 1-ej Komunii św. i w razie potrzeby udziela doraźnej pomocy chorym członkiniom. Ostatnimi czasy nastąpiło połączenie z Tow. Polek przy N. P. R. pod sztandarem Tow. Polek.

Dnia 19-go marca 1919-go r. powstało Tow. Polek w **Katowicach - Zawodziu**, liczące obecnie 105 członkiń. Pod przewodnictwem p. Marji Żurawcowej organizacja rozwija się nadzwyczajnie w porównaniu z r. 26-ym, w którym było zał. 25 członkiń. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar, współpracuje z nauczycielstwem i organizacjami dobroczynnymi, biorąc również żywy udział w pracy narodowej, manifestacjach patriotycznych itp.

W Bogucicach-Katowicach założono Tow. Polek 12-go sierpnia 1912 r. Już za czasów pruskich pracowało Towarzystwo dzielnie nad uświadczeniem narodem kobiet. Obecnie liczy 135 członkiń, prawie wszystkie opłacają regularnie składki. Zebrania odbywają się regularnie, istnieje sekcja dobroczynna, opieka nad ubogą młodzieżą szkolną, choremi członkiniami itd. Obecnie Towarzystwo pracuje również gorliwie nad obywatelskim uświadczeniem kobiet. Przewodniczącą jest p. Wróblowa.

W Załężu-Katowicach pracuje Tow. Polek, założone przez p. Ciemięgową Franciszkę w r. 1918-ym pod przewodnictwem p. Filomeny Kołodziejowej, licząc 160 członkiń. Zebrania regularne co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar i korzysta ze współpracy ks. prałata Kubisa oraz pań nauczycielek. Oddział Młodych Polek liczy 120 członkiń pod kierownictwem p. Kicówny. Istnieje także sekcja dobroczynna i opieka nad biedną dźwiatwą szkolną. Towarzystwo posiada duże zasługi z czasów plebiscytowych i powstań i przyczyniło się do wzrostu głosów polskich, biorąc i obecnie żywy udział w życiu narodowym. Bardzo zasłużona jest p. Marja Jesionkowa, długoletnia b. przewodnicząca, oraz p. Marja Musiałowa i p. Katarzyna Jesionkowa.



P. Łańczykowa



P. Polczykowa



P. Wlechułowa



P. Muskałowa



Bednarkowa

Tow. Polek w Michalkowicach, pow. katowickim, powstało 10-go lutego 1919 r. Przewodniczącą jest p. Bednarkowa, członkiń 194, zebrania miesięczne. Towarzystwo posiada sztandar i oddział Młodych Polek, liczący 70 członkiń pod dzielnym przewodnictwem p. Heleny Ciszewskiej. Współpracowano z kuchnią dla bezrobotnych do chwili zamknięcia. Ostatnimi czasy pod kierownictwem p. Krajewskiej otwarto szwalnię, która pracuje stale, zatrudniając kilkadziesiąt członkiń.

Tow. Polek w Mysłowicach w pow. katowickim, istnieje od 23-go marca 1919 r. Założycielkami są obecna przewodnicząca p. Karolewiczowa, p. Sikorska i p. Sojkowa. Towarzystwo posiada sztandar, liczy 147 członkiń. Utworzono sekcję oświatową pod przewodnictwem p. Sojkowej i sekcję dobroczynną, istnieją również opieka nad biedną dźwiatwą szkolną, opieka nad choremi członkiniami, pozatem bierze Towarzystwo żywy udział w propagandzie za szkołą polską z dodatnimi rezultatami.

Dnia 14-go kwietnia 1920 r. powstało Tow. Polek w Maciejkowicach dzięki inicjatywie obecnej przewodniczącej, p. Marji Zygarowej. Członkiń 55, zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar i opiekuje się choremi członkiniami. W pracy korzysta z poparcia ks. prob. Brandysa, bierze udział w życiu narodowym, manifestacjach ogólnych itd. Zastęgi duże z czasu plebiscytowego i powstań.

P. Bańczykowa Walerja jest przewodniczącą Tow. Polek w Nikiszowcu, pow. katowickim, które istnieje od 10-go marca 1919 r. i posiada obecnie 160 członkiń. Zebrania odbywają się co miesiąc. Sztandar zabrało T. P. przy N. P. R., a rozprawa sądowa jeszcze nie ukończona. Z Towarzystwem współpracuje p. Basista, nauczyciel. Zarząd zajmuje się także działalnością dobroczynną, opieką nad dźwiatwą szkolną, choremi członkiniami itd. Do założenia przyczyniły się p. Karkoszowa, p. Pronobisowa i p. Wojciechowska.

Dnia 1-go sierpnia 1919 r. utworzyło się Tow. Polek w Nowej Wsi, pow. katowickim, sprawiając sobie sztandar w tym samym roku. W r. 1921-ym przyczyniło się Towarzystwo do utworzenia biblioteki szkolnej. Prócz tego zajmowało się zbieraniem zapomóg dla uchodźców, brało udział w pracach Czerw. Krzyża, popierało wszelką działalność dobroczynną, starało się o zapomogi dla seminarjum żeńsk. w miejscu, urządziło zabawy dla biednych dzieci. Co roku rozdziela Towarzystwo podarki gwiazdkowe ubogim, obdarowuje również dzieci, przystępujące do 1-ej Komunii. W wszystkich uroczystościach narodowych i kościelnych w miejscu i poza miejscem bierze Towarzystwo udział. Dwie członkinie wydelegowano od r. 1924 do kuchni dla bezrobotnych, która wydaje po 700 porcji. Prócz tego wydaje się codziennie 250 obiadów dla dzieci szkolnych. Towarzystwo uczestniczy w wycieczkach do Krakowa, Częstochowy itd., gotowe stale do pracy dla dobra Narodu. Przewodniczącą jest p. Marta Polczykowa. Członkiń 150, zebrania miesięczne przy współudziale pań nauczycielek z zasłużoną p. Błaszczukówną na czele.

W Pawłowie, pow. katowickim powstało Tow. Polek w październiku 1919 r. dzięki staraniom p. Franciszki Wiechułowej, która należała poprzednio do „Czytelni dla Kobiet” w Zabrze jako bibliotekarka. Członkiń jest obecnie 73, zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar i współpracuje z ks. prob. Mendem, który użycza życzliwego poparcia. Na pracę oddziałuje ujemnie ciężkie położenie gospodarcze. Mimo to urządziło Towarzystwo kurs robót ręcznych od lutego br., organizując wystawę na 26-go czerwca br. W czasach plebiscytu odznaczyło się Towarzystwo dużą ruchliwością, która przysporzyła Polsce wiele głosów.



P. Wrześniowska



P. Biskupowa



P. Kaczmarkowa



P. Żurkowa



P. Łowdźziowa



Stypowa



P. Jaroszowa

Tow. Polek w **Siemianowicach Śląskich**, pow. katowickim, jest jednym z najstarszych, pracuje bowiem z przerwami od 20-go grudnia 1903 r., wskrzeszone następnie w r. 1909 upadła podczas wojny, by 6-go stycznia 1919 r. podjąć pracę na nowo. Członkiń liczy 560! Zebrania miesięczne. Towarzystwo posiada sztandar i korzysta raz poraz z pomocy duchowieństwa. Przewodniczącą jest gorliwa i dzielna p. Anna Muskałowa. Ofiarnie popiera Towarzystwo p. ministrowa Kiedroniowa, na cześć której stworzono bibliotekę jej imienia dla oddziału Młodych Polek, który liczy 100 członkiń. Zarząd współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych, która wydzielala przez dłuższy czas do 1000 obiadów dziennie. Odbił się kurs trykotarski w 25-ym r. Towarzystwo zorganizowało pierwszą szkołkę polską, liczącą do 150 dzieci w r. 1918-19, urządziło także w wakacjach zabawy dla dzieci, w parku, w których brało udział do 300 dzieci, które mimo pogroźek grenszuciu maszerowały pochodem codziennie przez ulice z pieśnią: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Koło dzieci w r. 19-ym otrzymało też pierwszy sztandar dzieci polskich na Śląsku. Liczne przedstawienia teatralne, wycieczki do Częstochowy, Gólonoga itd. ożywiały działalność Towarzystwa. Urządza się stale przyjęcia dla dzieci w dniu pierwszej Komunii św. Towarzystwo bierze czynny udział w wszystkich przejawach życia narodowego i społecznego.

W **Stupnej**, pow. katowickim, powstało Tow. Polek 1-go kwietnia 1919 r., założone dzięki zabiegom p. Barowej, p. Stokfiszowej, p. Grabkovej, oraz p. Mrozikowej. Przewodniczącą jest p. Maria Szenderowa. Członkiń 47, zebrania miesięczne przy współudziale duchowieństwa i nauczycielstwa. Towarzystwo posiada sztandar i zajmuje się poza pracą kulturalno-oświatową także dobroczynnością, szczególnie zaś opiekuje się ubogą dźiatwą szkolną i choremi członkiniami. Członkinie brały czynny udział w pracy plebiscytowej i w powstaniach.

Tow. Polek w **Szopienicach**, pow. katowickim, należy do najstarszych Towarzystw, gdyż rozwinał się z dawniejszego Towarzystwa dla Kobiet, założonego w r. 1904-ym. Duże zasługi położyła wówczas p. Lucygo-wa. Obecna przewodniczącą jest p. Gwóźdźowa Zofia. Towarzystwo liczy 30 członkiń, posiada sztandar, odbywa miesięczne zebrania, a poza pracą kulturalno-oświatową zajmuje się działalnością dobroczynną.

Tow. Polek w **Welnowcu**, pow. katowickim, założone 2-go czerwca 1920 r. liczy obecnie 52 członkinie. Przewodniczącą jest p. Maria Stypowa. Zebrania regularne co miesiąc. Towarzystwo bierze czynny udział w pracy narodowej, zajmuje się wszystkimi sprawami bieżącymi.

W **Wirku**, pow. katowickim, istnieje Tow. Polek od 11-go kwietnia 1920 r. Członkiń 150 pracuje pod przewodnictwem p. Józefy Jaroszewej. Zebrania miesięczne, w razie potrzeby częstsze. Towarzystwo posiada sztandar, sekcję oświatową pod kierownictwem p. Jana Wrzeciony, sekcję dobroczynną, opieką nad dziećmi szkolnymi i choremi członkiniami. Bardzo wydatnie wspiera Towarzystwo dzieci, przystępujące do pierwszej Komunii św. Duch w miejscowości nie najlepszy, stąd praca trudna.

Tow. Polek w **Brzezinach Śl.**, pow. świętochłowski, powstało już w r. 1912. Do założycielek należą m. in. u. Zofia Urbańczykowa, p. Marja Nowara, p. Wilczkowska Franciszka, Ludwika Pyszowa, p. Marja Królowa, Jadwiga Grzybowska. Od 5-tych lat piastuje urząd przewodniczącej p. Augustyna Wrześniowska. Członkinie Towarzystwa współpracują z radą gminną, należą do rady ubogich w gminie, komitetu dożywiania biednej dźiatwy, biorą udział w przedsięwzięciach dobroczynnych itd. Towarzystwo zasłużyło się bardzo podczas plebiscytu i powstań.

W kwietniu 1919 r. powstało Tow. Polek w **Brzozowicach**, pow. świętochłowski. Przewodniczącą i za-

łożycielką jest p. Agnieszka Biskupowa, członkiń należy 30. Zebrania odbywają się co miesiąc. Sztandar zabrało nieprawnie Tow. P. przy NPR., dochodzenia sądowe nieukończone, choć wynik przesądzony, na mocy analogicznych orzeczeń na korzyść Tow. Polek. Towarzystwo zajmuje się ubogą dźiatwą szkolną i bierze udział w życiu narodowym mimo znacznych trudności i braku zrozumienia. Członkinie brały udział w pracach Rady Ludowej, podczas powstań i plebiscytu. Obecnie pracują dla szkoły polskiej i nad uświadamianiem obywatelskiem ludności.

W **Chebzu**, pow. świętochłowski, musi Tow. Polek pokonywać duże przeszkody, przede wszystkim agitację niemiecką. Założone zostało w r. 1919. Przewodniczącą jest p. Sztumplina. Gorliwszą pracą odznacza się p. Wiktoria Biskupek. Członkinie uczęszczają przeważnie na zebrania do Goduli. Założycielką była p. J. Andrzejewska.

W **Czarnym Lesie**, pow. świętochłowski powstało Tow. Polek 24-go kwietnia 1924 r. Obecnie należy do organizacji 70 członkiń, przewodniczącą jest założycielka Towarzystwa p. Marja Kaczmarkowa. Zebrania odbywają się co miesiąc przy współudziale duchowieństwa i grona nauczycielskiego. Towarzystwo współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych i bierze udział w życiu narodowym i społecznym. Duże zasługi ma Towarzystwo z czasów plebiscytowych.

Również w **Cropaczowie**, pow. świętochłowski musi Tow. Polek zwalczać przeciwności. Zawiązało się 27-go grudnia 1919 r., biorąc udział w pracach plebiscytowych. Członkiń 140 pracuje pod przewodnictwem p. Jadwigi Żurkowej, urządzając miesięczne zebrania i zajmując się także działalnością dobroczynną przede wszystkim dla ubogiej dźiatwy szkolnej i chorych członkiń; posiada sztandar.

Tow. Polek w **Goduli**, pow. świętochłowski, założono dnia 27-go lutego 1920 r. Przewodniczącą jest p. Marja Skwarowa. Towarzystwo liczy 90 członkiń, odbywa regularnie zebrania miesięczne, posiada sztandar, opiekuje się biednymi dziećmi szkolnymi, a także choremi członkiniami. Z Towarzystwem współpracuje miejscowe duchowieństwo i nauczycielstwo. Założycielką Towarzystwa była p. aptekarzowa Andrzejewska z Goduli.

Tow. Polek w **Makoszowach**, pow. świętochłowski, nie istniało jako odrębne towarzystwo za czasów zaborczych, lecz wcielone było zrazu do Tow. „Zjednoczenia Polskiego“, obejmującego zarówno mężczyzn, jak i kobiety i młodzież. Uczono tam potajemnie języka polskiego, śpiewu itp. Dopiero w r. 1920 usamodzielnili je ks. Sz wajnoch pod nazwą „Tow. Kobiet Polskich“, które przyłączyło się do Związku Tow. Polek, biorąc udział w zjazdach w Bytomiu. Miesięczne zebrania odbywały się u p. drowej Hagerowej w Zabrze. Dusza życia polskiego był podówczas p. Józef Orzeł. Towarzystwo uczestniczyło w Sejmiku Tow. Polek w Gliwicach. Praca Towarzystwa na niwie narodowej i społecznej przyczyniła się znacznie do zwycięstwa polskiego w czasie plebiscytu. Największe zasługi w Tow. Polek położyły nieustrudzone pracowniczki, p. Marja Jęłowicka, skarbniczka, i Agnieszka Zarembowa, długoletnia sekretarka, najstarsza działaczka wśród Polek. Dziś rozwija się Towarzystwo świetnie przy cennej współpracy nauczycielstwa z p. Hasnową, przewodniczącą i p. Majerówną, sekretarką na czele. Zastużona jest również dawniejsza działaczka z Knurowa p. Jeleniowa. Towarzystwo przyłączyło się organizacyjnie do Wydziału rybnickiego, z ramienia którego odbył się w ostatnich czasach kurs trykotarski. Tow. liczy 117 członkiń, współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych, urządziło kurs szycia i haftu, a przez akcję dobroczynną rozdziela ubrania dla ubogiej dźiatwy, przystępującej do Komunii św., racząc ją również śniadaniem.



P. Skwarowa



P. Hasnowa



P. Karasiowa



W **Hucie Huberta**, pow. świętochłowskiem założono Tow. Polek, 18-go kwietnia 1920 r. Przewodniczącą jest p. **Anastazja Stanikowa**, sekretarką p. **Fulowa**. Wskutek ciężkich warunków jest praca b. utrudniona. Mimo to Towarzystwo oddało znaczne usługi sprawie narodowej, wpływawszy w r. 1923 na zamknięcie szkoły mniejszości, która wskutek tego przestała istnieć. „Volksbund” w związku z tem wytoczył sprawę p. Stanikowej, którą jednakże sąd uwolnił. Staraniem zarządu powstała ochronka, do której uczęszcza 70 dzieci. Życzyćby należało, aby Towarzystwo w dalszym ciągu rozwijało ożywioną działalność i nie ustawało w pracy, mimo trudności gospodarczych.

Dnia 1-go maja 1919-go r. powstało Tow. Polek w **Wielkich Hajdukach**, pow. świętochłowskiem dzięki staraniom długoletniej przewodniczącej, p. **Kotulskiej**, p. **Franc. Karasiowej**, p. **Marji Kandziowej**, p. **Jadwigi Fajkusowej** i innych. Towarzystwo liczy 120 członkiń i pracuje pod przewodnictwem wspomnianej p. **Karasiowej**, urządzając co miesiąc posiedzenia, posiada sztandar, a w kwietniu 27-go br. urządziło kurs kroju i szycia. Dobroczynną działalność prowadzi osobna sekcja, istnieje również doraźna opieka nad chorem członkiniami. Członkinie pracowały dzielnie podczas plebiscytu i powstań, przysługując się sprawie zjednoczenia Śląska z Polską.

Tow. Polek w **Nowych Hajdukach**, pow. świętochłowskiem, założone podczas plebiscytu, liczy 202 członkinie, płacące bez wyjątku składki, urządza miesięczne zebrania. Przewodniczącą b. dzielną jest p. **Wacława Niepokojczycka**. Towarzystwo posiada sekcję oświatową pod kierownictwem p. inż. **Harasiewiczowej** i sekcję dobroczynną oraz oddział **Młodych Polek** pod przewodn. p. **Marji Pielówny**, dla których urządza się różne kursy oświatowe i praktyczne. Prócz tego zajmuje się Towarzystwo biedną działalnością szkolną oraz chorem członkiniami pod przewodn. p. **Chwałowej**. W czasie plebiscytu i powstań brało czynny udział w pracy narodowej.

W **Królu, Hucie przy parafii św. Józefa** powstało Tow. Polek 23-go września 1923 r. Członkiń jest 70, przewodniczy p. **Marja Kaletowa**. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar, współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych, urządza gwiazdki dla ubogich i przyjęcia dla dzieci, przystępujących do 1-ej Komunii św. Do założenia Tow. przyczyniła się bardzo p. **Rozalja Pordzikowa**.

W **Królu, Hucie** istnieje 2-gie Tow. Polek przy parafii św. Barbary pod przewodnictwem p. **Pisarczykowej**.

Do najstarszych Tow. Polek należy również Towarzystwo w **Lipinach**, pow. świętochłowskiem. Już przed 25-ciu laty powstał pierwszy zawiązek organizacyjny dzięki pracy p. **Omańkowskiej** i p. **Dombkowej**. Po przerwie wskutek sztykan władz pruskich i trudności organizacyjnych odżyło Towarzystwo w r. 1911 dzięki zabiegom p. **Lazarowej**, p. **Wosiowej** i zasłużonej wielce p. **Nosolowej**. Podczas plebiscytu odegrało Tow. Polek znaczną rolę, przyczyniając się do rozwoju polskości. Obecna przewodniczącą jest p. **Marja Wesola**. Członkiń należy 127, zebrania odbywają się regularnie.

W **Łagiewnikach**, pow. świętochłowskiem pracuje Tow. Polek od 13-go listopada 1919-go r. Przewodniczącą jest p. **Kubicowa Marja**; na szczególniejsze uznanie zasługuje skarbniczka, p. **Wikarkowa**, która



P. Kulesowa



P. Pisarczykowa



P. Wesola



P. Gorgołowa



P. Gołąbkowa

dzielnie sprawuje swój urząd od założenia Towarzystwa. Członkini jest 90, zebrania odbywają się co miesiąc przy współudziale wielbego duchowieństwa. Towarzystwo zajmuje się biednymi.

W Nowym Bytomiu, pow. świętochłowski, pracuje Tow. Polek od 8-go grudnia 1919 r., a obecnie pod przewodnictwem p. Magdaleny Gorgołowej, liczy 101 członkini, urządza regularnie co miesiąc zebranie, posiada sztandar. Członkinie pracowały w kuchni dla bezrobotnych do chwili zamknięcia. Towarzystwo zajmuje się biedną działalnością szkolną, opiekuje choremi członkiniami. W pracy oświatowej korzysta z pomocy ks. prob. Szymały oraz p. kierownika Biedrzyckiego i p. Przeździeckiej. Członkinie pracowały w Radzie Ludowej za czasów pruskich, podczas plebiscytu i powstań stałe szerząc uświadczenie obywatelskie i narodowe.



P. Siwowa



P. Hulokowa

Tow. Polek w **Orzegowie**, pow. świętochłowski powstało 13-go maja 1920-go r. i liczy obecnie 100 członkini. Przewodniczą p. Marja Gołąbkowa. Zebrania miesięczne. Pod przew. p. Jankówny pracuje oddział Młodych Polek, pozatem istnieje sekcja dobroczynna, opieka nad ubogą działalnością szkolną, choremi członkiniami. Bliskość granicy niemieckiej ułatwia agitację niemiecką tem więcej, że znaczna część ludności znajduje pracę zagranicą. Praca polska natrafia wskutek tego na duże trudności. Tow. Polek zasłużyło się bardzo podczas plebiscytu i powstań i obecnie bierze żywy udział w życiu narodowym.



P. Włosnowa

W Rudzie, pow. świętochłowski, istnieje Tow. Polek od 20-go marca 1919 r., należąc do najdzielniejszych kół Związku. Przewodniczącą jest p. Magdalena Hulokowa. Członkini należy 240. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar i przedstawicielkę w Radzie gminnej. Poparcia udziela ks. Śliwka i nauczycielki p. Barciówna i Mazakowa. Oddział Młodych Polek pod kierownictwem p. Marji Hajdużanki liczy 80 członkini i prowadzi kursy robót ręcznych. Duch panuje dobry i wierny tradycji ofiarnej pracy z czasów powstań i plebiscytu.



P. Kowolowa

W Świętochłowicach powstało Tow. Polek w r. 1919 i od razu przystąpiło 140 kobiet. Zasluga około założenia mają m. in. p. Piószkowska Cecylja, p. Jaśkowa Albina, p. Marja Piechaczkowa, p. Cichoniowa Augustyna, p. Rybarkowa Jadwiga, p. Halkowa Elżbieta i obecna przewodnicząca p. Marja Kowolowa. Członkini liczy Towarzystwo 110, posiada sztandar, urządza regularne zebrania miesięczne, pracuje z kuchnią dla bezrobotnych, wydającą 970 obiadów dziennie, współpracuje z konferencją św. Wincentego a Paulo, bierze udział w życiu narodowym, popiera polskie szkolnictwo, korzystając z cennej pomocy ks. proboszcza Otręby i p. kierownika Grabca.



P. Grzywoczowa

Wielkie Piekary mają Tow. Polek od lipca 1919 r. Towarzystwo brało żywy udział w pracach plebiscytowych. Przewodniczącą jest p. Anna Dryndowa. Członkini 30, zebrania regularnie co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar. Założycielką była p. Krystyna Płuszczykowa, prócz tego zasłużyły się p. Siwowa, Cholewowa, Dybłowa, Pilawowa i Guzowa. Towarzystwo pracuje w myśl programu Związku w wszelkich dziedzinach pracy narodowej.



P. Wawrzynkowa

Zgoda w pow. świętochłowski posiada Tow. Polek od 25-go marca 1920 r. z ogólną liczbą członkini 130. Zebrania odbywają się co miesiąc pod przewodnictwem p. Berty Wawrzynkowej. Sztandaru nie ma, lecz członkinie zbierają na ten cel składki. Nauczycielstwo współpracuje z zarządem. Stosuje się doraźną pomoc dla członkini w razie choroby lub śmierci; dopomaga się biednej działalności szkolnej, pozatem bierze Towarzystwo udział w ogólnej akcji dobroczynnej.



P. Piotrowska

Duże usługi oddało sprawie narodowej Tow. Polek w **Biertułtowach**, pow. rybnickim, założone 18-go kwietnia 1921 r., a liczące obecnie 65 członkiń. Zebrania odbywają się co miesiąc przy współpracy szeregu nauczycielek i p. dyr. Wojciechowskiej. Członkinie brały dwukrotnie udział w kursach trykotarskich, zorganizowanych staraniem Wydziału powiatowego. Wielce zasłużoną jest przewodnicząca p. Wiosnowa Zofia, która z zapalem i poświęceniem pracuje dla Towarzystwa i sprawy polskiej. Towarzystwo brało udział we wszystkich zjazdach i zebraniach plebiscytowych, odgrywało przedstawienia agitacyjne w miejscu i poza miejscowością, urządzało gwiazdkę dla dzieci i biednych. Członkinie brały udział w kursach sanitarnych, 3 pracowały przez długi czas na froncie, inne znowu zbierały składki i dary na rzecz powstań. Obecnie zajmuje się Towarzystwo gorliwie składkami na budujący się kościół, który zasililo już cennymi darami. Zaznaczyć należy, że członkinie rezygnują z wszelkich odznaczeń, zrzekając się ich na rzecz wspólnego sztandaru.

W **Chwałowicach**, pow. rybnickim, powstało Tow. Polek 11-go maja 1920 r., członkiń liczy obecnie 30. Przewodniczącą jest p. Maria Guzowa, zasłużona jest również sekretarka p. Zimnowa Matylda. Zebrania odbywają się co miesiąc z współudziałem ks. proboszcza Sliwki i pp. nauczycielek. Członkinie pracują w kuchni dla bezrobotnych, która wydaje po 100 śniadań. Przy Towarzystwie istnieje biblioteka, sztandar. Towarzystwo bierze udział w życiu gminy, mając przedstawicielkę w Radzie gminnej. Bezrobocie utrudnia pracę. Mimo to urzęda się przyjęcia dla dzieci w dniu 1-ej Komunji św., przedstawienia teatralne, członkinie biorą udział w obchodach narodowych itp.

W **Czuchowie**, pow. rybnickim, pracuje Tow. Polek od r. 1919 i liczy obecnie 90 członkiń, wszystkie opłacają składki. Przewodniczącą jest p. Janina Mazankowa. Zebrania odbywają się regularnie co miesiąc, prócz tego 2 razy w miesiącu zbierają się Młode Polki, których 42 pracują pod kierownictwem p. Mazankowej. Sztandar otrzyma Tow. wkrótce. Nauczycielstwo bierze wybitny udział w pracach Towarzystwa. Duże zasługi mają pp. Bartkowska i Chwałkówna. Tow. Polek ma swą przedstawicielkę w Radzie gminnej, i stanowi b. poważny czynnik społeczny, z którym wszyscy się liczą, wiedząc, że nigdy nie będzie szczerzyć trudów, gdy okaże się potrzeba. Towarzystwo współdziała w urządzaniu obchodów narodowych, „gwiazdki” dla młodzieży szkolnej, popiera bibliotekę młodzieży, posiada sekcję gospodarczą, która urządza kursy robót ręcznych. Pod kierownictwem p. Migdałki rozwija się od stycznia br. chór Młodych Polek. Odbywają się wykłady z historii i literatury. W czasie plebiscytowym pracowało Towarzystwo również gorliwie pod przewodnictwem p. Burzykowej (obecnie w Czerwionce).

W **Gieraltowicach**, pow. rybnickim, istnieje Tow. Polek od 26-go września 1920 r., licząc obecnie 48 członkiń. Zebrania odbywają się nieregularnie. Praca bardzo wydatna podczas plebiscytu natrafia obecnie wskutek bliskości niemieckiej granicy na trudności i ożywiona agitacja niemiecka, ułatwiona tem, że wielka część ludności pracuje po stronie niemieckiej i z obawy przed utratą pracy usuwa się od akcji polskiej. Przewodniczącą jest dzielna uchodźczyni, dawna działaczka, p. Jadwiga Grzywoczowa, założycielką była p. Maria Szrejmanówna z Gliwic (obecnie w Katowicach).

Tow. Polek w **Gotartowicach**, w pow. rybnickim, założone 3-go kwietnia 1924 r. dzięki inicjatywie obecnej przewodniczącej, niezwykle ofiarnej i zasłużonej p. Agnieszki Piotrowskiej, pracuje dzielnie przy pomocy panien Piotrowskich i miejscowego nauczycielstwa z rodziną pp. Pieńczaków na czele. Zebrania odbywają się regularnie, częściej w okresie zimowym, w

którym prócz tego urządza Towarzystwo kursy robót ręcznych dla młodszych członkiń. Poza tem bierze Towarzystwo udział w zjazdach i wycieczkach powiatowych, organizowanych przez Wydział, ugascza dzieci w dniu 1-ej Komunji św. i t. d., stanowiąc bardzo dodatni czynnik pracy narodowej i obywatelskiej. Członków 48, w tem dużo Młodych Polek.

Pod przewodnictwem p. Berty Herokowej pracuje Tow. Polek w **Jankowicach**, pow. rybn., zał. 25-go marca 1920 r. Członkiń 50, zebrania co 6 tyg., przy poparciu ks. prob. Spielwogla, naczelnika gminy i prezesa powiat. Kółek Rolniczych. Towarzystwo posiada sztandar. Istnieje sekcja dobroczynna i oświatowa. Członkinie uczęszczały na kurs trykotarstwa w Rybniku. Duch dobry.

Tow. Polek w **Knurowie**, pow. rybnickim, zawiązało się 25-go maja 1920 r. dzięki staraniom p. Marii Jeleniowej (obecnie w Makoszowach). Członkiń liczy 100 i pracuje pod przewodnictwem zasłużonej p. Dwuzetowej Jadwigi. Zebrania odbywają się co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar i ma swą przedstawicielkę w Radzie gminnej (p. Dwuzetowa). Poparcie znajduje u ks. prob. Okreła i nauczycielstwa. Współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych, wydającą po 100 obiadów. Oddział Młodych Polek istnieje pod kierownictwem p. Cwiechówny, licząc 15 członkiń. Towarzystwo współpracuje z Tow. św. Wincentego a Paulo, zajmuje się również chorem kobietami. Urządzono kurs trykotarski. Działalność plebiscytowa była bardzo dodatnia, a i obecnie stanowi Tow. Polek znakomity czynnik w pracy narodowej. Dzielną pracą zasłużyła się również p. Słoninowa.

W **Lyskach** w pow. rybnickim, powstało Tow. Polek podczas plebiscytu i pracuje obecnie pod przewodnictwem p. Marty Piechulowej. Członkiń około 60. Zebrania odbywają się regularnie co miesiąc przy pomocy ks. prob. Kuczki i jego dzielnej siostry. Towarzystwo bierze udział w wszystkich przejawach życia narodowego, służąc wiernie sprawie na pograniczu śląskiem.

W **Niedobczycach**, w pow. rybnickim, (Kop. Rymer) wskrzeszono Tow. Polek, założone podczas plebiscytu, 15-go marca 1927 r. Od tego czasu rozwija się stale ożywiona działalność. Członkiń 120, zebrania regularnie co miesiąc przy współpracy nauczycielstwa i poparciu ks. prob. Lazara. Członkinie pracują w kuchni dla bezrobotnych. Istnieje oddział Młodych Polek, liczący 50 członkiń pod przewodnictwem p. dyrekt. Hardtowej której w znacznej mierze zawdzięcza się rozwój Towarzystwa. Pracują również sekcje dobroczynna i oświatowa, urządza się kursy robót ręcznych.

Pszów w pow. rybnickim posiada Tow. Polek od r. 1919, pracujące jednak dorywczo tylko w razie potrzeby pod kierownictwem p. Klimkowej, która uczestniczy stale we wszystkich zebraniach miejscowych i powiatowych. Liczba członkiń dochodzi do 30.

Pszowskie Doły, pow. rybnicki, posiadają Tow. Polek od 21-go stycznia 1921 r. dzięki zabiegom i ofiarnej pracy p. Franciszki Dojczmankowej, długoletniej przewodniczącej, która z własnej kieszeni pokrywa wydatki Towarzystwa, do którego należą przezważnie żony robotników, dotkniętych bezrobociem. Członkiń jest obecnie 20. Zebrania odbywają się przeciętnie raz na kwartał. Członkinie brały udział w kursie trykotarskim w Rydułtowach, ostatniemi czasy prowadzi kurs wyrobu rękawic p. Lachowa, dzielna członkini i ofiarna pracownica narodowa.

Tow. Polek w **Rydułtowach**, pow. rybnickim należy do najruchliwszych, licząc 180 członkiń. Przewodniczącą jest p. Teresa Zebutowa, honorowe przewodnictwo objęła p. dyr. Szymańska. Data założenia przypada na 5-go lipca 1918 r., zebrania odbywają się



P. Dojczmankowa

regularnie co miesiąc. Towarzystwo bierze czynny udział w wszystkich przejawach życia narodowego w miejscowości, gotowe do pracy wszędzie, gdzie zachodzi potrzeba. Od 2 lat blisko prowadzi kuchnię dożywiania, z której korzysta 240 dzieci szkolnych; 40 Młodych Polek tworzy osobny oddział pod kierownictwem p. Stańkównej Jadwigi. W sekcji oświatowej pracuje m. in. p. kierownik Gwóźdź i p. Patysowa, prowadząca pogadanki wychowawcze. Wydatna jest również działalność dobroczynna, opieka nad młodzieżą szkolną, choremi członkiniami itp. Urządzono 2 kursy trykotarskie, w których również brały udział członkinie z okolicznych Tow. Polek. Dużą gorliwością odznaczała się także poprzednia przewodnicząca p. Podleśna. Członkinie brały czynny udział w pracy plebiscytowej i podczas powstań, za co niektóre uzyskały odznaczenie powstańcze. Założycielka i pierwszą przewodniczącą była p. Walerja Mandryszowa.



P. Penkałowa



P. Żebutowa

Kobiety z Rybnika-Smolnej uczęszczały początkowo na posiedzenia Tow. Polek w Rybniku, tworząc dopiero 19-go marca 1923 r. odrębną organizację. Liczba członkiń dochodzi do 50. Zebrania odbywają się z reguły co miesiąc. Towarzystwo posiada sztandar. Przewodniczącą jest wielce zasłużona działaczka p. Biegieszowa Rozalia, która stale reprezentuje Tow. w rozmaitych komitetach obywatelskich, wyborczych itp. Towarzystwo brało udział w kursie trykotarskim w Rybniku i pracuje dzielnie nad zatarciem śladów niemieczyny w rdzeniu polskiej Smolnej, korzystając przytem z współpracy nauczycielstwa.



P. Bałdykowa



P. Dwuzetowa

Dzięki staraniom p. drowej Białewej powstało Tow. Polek w Rybniku w r. 1918-ym, biorąc sobie za najpierwsze zadanie zorganizowanie kobiet do plebiscytu a także dla przyszłej pracy narodowej w wolnej Polsce. Obecnie przewodniczącą jest p. Jadwiga Prusowa, zasłużona działaczka. Członkiń liczy Towarzystwo 210, posiada sztandar, urządza regularne zebrania raz na miesiąc, prowadzi pracę oświatową przez osobną sekcję pod przew. p. Tyskiej, posiada również sekcję dobroczynną, bierze żywy udział w pracach obywatelskich i komunalnych, delegując swe przedstawicielki do Komitetów obywatelskich. Staraniem zarządu odbył się kurs kroju na ulgowych warunkach dla członkiń, które brały również udział w kursach trykotarskich, organizowanych przez Wydział powiatowy. Towarzystwo złożyło znaczne dary na kościół w Golejowie i Rybniku, urządzało gwiazdki, święcone itp. dla ubogich, wspierało biedne dzieci, przystępujące do 1-ej Komunii św., urządzało zabawy na cele dobroczynne, współpracowało z innymi organizacjami społecznymi, popierało akcję dożywiania dzieci szkolnych, przysługując się na każdym polu Ojczyźnie, przyczem korzysta z współpracy duchowieństwa i nauczycielstwa z pp. Pilchową, Stokłosową i Nowomiejską na czele.



P. Koszykowa



P. Prusowa

Tow. Polek w Wodzisławiu, pow. rybnickim, zostało założone 20. marca 1920 r. Członkiń liczy obecnie 165, płacących składki, przewodniczącą jest p. Penkałowa. Zebrania odbywają się co miesiąc. Działalność Towarzystwa obejmuje pracę kulturalno-oświatową przy pomocy osobnej sekcji pod przewodnictwem p. Marji Baranowskiej, istnieje poatem sekcja dobroczynna, obejmująca opieką nad biednymi dziećmi szkolnymi oraz choremi członkiniami. Młode Polki w ilości 30 tworzą osobny oddział pod kierownictwem pp. Marji i Heleny Skowronkówny, nauczycielek. Członkinie brały udział w kursie trykotarskim w Rybniku, obecnie trwa 6-cio mies. kurs kroju, prowadzony wzorowo. Nauczycielstwo miejscowe oraz ks. radca Schnalke współpracują z Towarzystwem, które w myśl tradycji z czasów plebiscytowych, również obecnie oddaje sprawie duże usługi. Tow. posiada sztandar.



P. Kokoszkowa



P. Skrzydlowa



P. Kondzielowa



P. Szczepankowa



P. Jakubowska

Tow. Polek w **Żorach**, pow. rybnickim, założono 3-go sierpnia 1913 r. Przewodniczącą jest p. aptekarzowa Bałdykowa. Zebrania odbywają się co miesiąc, liczbą członkiń dochodzi do 115. Istnieje sekcja dobroczynna. Towarzystwo współpracuje z kuchnią dla bezrobotnych, opiekuje się choremi członkiniami, a od 15-go marca prowadzi wzorowy kurs kroju i szycia. Dorocznie odbywają się zabawy, kawki, wycieczki itd., które przyczyniają się do ożywiania Towarzystwa. Poprzednio przewodniczyła p. Kolorzowa.

Górne Łaziska, pow. pszczyński. posiadały Tow. Polek podczas plebiscytu, które jednak z biegiem czasu zasnęło. Wskrzeszono je na nowo 1-go września 1926 r. Członkiń jest 40, przewodniczy p. Anna Koszykowa. Towarzystwo zajmuje się poza pracą kulturalno-oświatową przede wszystkim działalnością dobroczynną.

W **Imielinie**, w pow. pszczyńskim, zorganizowano Tow. Polek w grudniu 1920 r. Członkiń obecnie 35, przewodniczącą jest u. Marja Kokoszka. Ks. prob. Elsner oraz miejscowe nauczycielstwo chętnie współpracują z Towarzystwem, które nawzajem pomaga w akcji dożywiania biednej diatwy szkolnej. Duch dobry daje pewność, że Towarzystwo spełni swe zadanie.

W r. 1920-ym powstało również Tow. Polek w **Kostuchnie**, pow. pszczyńskim. Do pierwszych organizatorów należą m. in. p. Karolina Grzesicowa, p. Jadwiga Gałuszkowa, p. Julia Chwilowa, p. Paulina Mrózkowa, Jadwiga Marniokowa i obecna przewodnicząca, p. Anstazja Skrzydlowa. Dzięki staraniom zarządu uzyskano zapomogę dla dożywiania biednych dzieci szkolnych. Członkinie biorą udział w propagandzie na rzecz szkoły polskiej i interesują się wszelkimi przejawami życia narodowego.

Tow. Polek w **Ligocie** założyła dnia 25 maja 1919 r. p. Ciemiegowa. Pierwszą przewodniczącą była śp. Julia Wycislikowa, gorliwa pracowniczka. Tow. pracowało ruchliwie podczas plebiscytu, w Komitecie plebiscytowym, biurze parytetycznym itd. Podczas trzeciego powstania współpracowano w gospodzie Czerwonego Krzyża, którą zorganizowała p. Szymkowiakówna. Tow. liczy obecnie 240 członkiń. Zasługi wobec Tow. mają pp. nauczycielka Kosowiczowa i dyr. Nitschowa. Tow. pracuje na szerszą skalę i podzieliło pracę na sekcje: oświatową, dobroczynną i gospodarczą. Tow. posiada sztandar. Panie nauczycielki pracują gorliwie w Tow. P. Włodzyńska zajmuje się sekcją oświatową a pp. Motolówna i Czulkowska kursami robót ręcznych, które prowadzi p. dyr. Nitschowa. Tow. opiekuje się również choremi członkiniami i w miarę możliwości dzieckiem szkolnym. W przyszłości zamierza urządzić kurs kroju oraz szwalnię, któraby dała członkom zajęcie. Tow. udziela się w każdej potrzebie — podejmując każdą pracę, która jest potrzebna czy to dla gminy, czy Państwa. Bardzo gorliwą i zasłużoną jest p. Gruchlikowa Marja, obecna przewodnicząca i członek Zarządu Głównego.

Tow. Polek w **Mikołowie**, pow. pszczyńskim, założone 25-go stycznia 1920 r., należy do najdzielniejszych Towarzystw. Członkiń 158, zebrania odbywają się regularnie z licznym udziałem członkiń. Przewodniczącą jest p. Fr. Kondzielowa. Duchowieństwo i nauczycielstwa popiera użyteczną pracę Tow. Polek, które utworzyło dla sprawniejszego działania sekcję dobroczynną pod przew. p. Polaszkowej, sekcję opieki nad choremi członkiniami z p. Wierzchowską na czele, akcję opieki nad młodzieżą szkolną oraz oddział Młodych Polek, któremu przewodniczy p. Łucja Garbaczowa, a który liczy 45 członkiń. Założycielką Tow. Polek, jest p. Klemanowa. Wybitny udział w pracach bierze zająca p. Amalja Lisowa, uczestni-



P. Drożdżowa



P. Błaszczykówna



P. Piłatówna



P. Hermytowa



P. Dziurawa



P. Bramowska



P. Mazurowa



P. Kowalikowa

zająca w ruchu narodowym kobiet od r. 1905. Podczas plebiscytu pracowało Towarzystwo ofiarnie i skutecznie dla sprawy polskiej.

W Orzeszu, Tow. Polek, założone podczas plebiscytu, wznowiło swą działalność w r. 1925 pod przewodnictwem p. Kazimierzy Kozickiej i liczy obecnie 28 członkiń. Zebrania odbywają się co miesiąc przy współudziale sił nauczycielskich. Prowadzi się kurs robót ręcznych pod kierownictwem p. Zofii Krzysztofskiej. Podkreślić należy, że Tow. zajęło się fabrykacją win owocowych, co może w przyszłości przynieść na przedsiębiorstwo przemysłowe, przynoszące duże korzyści.

W lutym 28 1920 r. powstało Towarzystwo Polek w Ochotcu, pow. pszczyńskim. Przewodniczącą jest p. Franciszka Szczepankowa. Zebrania odbywają się co miesiąc z współudziałem miejscowego nauczycielstwa. Duch w nieścicości panuje dobry. Członkiń 30, prawie wszystkie opłacają składkę. Do założenia Towarzystwa przyczyniła się p. Maria Zychoń.

W Pszczynie założyła Tow. Polek p. Wierowa pod nazwą Tow. dla Kobiet w r. 1912-ym. Obecnie należy do organizacji 110 członkiń, przewodniczącą jest p. Jadwiga Jakubowska, wybrana z ramienia Tow. Polek do Rady miejskiej podczas ostatnich wyborów 14-go XI-go 1926 r. Zebrania odbywają się dwa razy na miesiąc, sekcja dobroczynna opiekuje się ubogą dźwiatwą i dziećmi, przystępującymi do I. Komunii św., urządza się gwiazdkę dla członkiń i ubogich. Od 1-go maja b. r. trwa kurs robót ręcznych. Towarzystwo posiada sztandar. Wiele zasług położyła również p. Klara Błokusówna. Podczas plebiscytu Towarzystwo oddało duże usługi sprawie polskiej.

Staraniem p. Drożdża powstało Tow. Polek w Nowym Bieruniu 23-go czerwca 1920 r.

W Piotrowicach, pow. pszczyńskim, założono Tow. Polek 28-go marca 1920 r. Członkiń 30, przewodniczącą jest p. Julia Dziurawa. Towarzystwo posiada sztandar, zebrania odbywają się od czasu do czasu w razie potrzeby.

W Starej Wsi, pow. pszczyńskim, pracuje Tow. Polek od 1-go sierpnia 1919 r. Członkiń jest 57, w oddziale Młodych Polek 73. Przewodniczy p. Katarzyna Piłotówna. Zebrania odbywają się regularnie co miesiąc przy współudziale miejscowego nauczycielstwa. Sekcja gospodarcza organizuje kursy robót ręcznych. W czasie plebiscytowym brało Towarzystwo gorliwy udział w pracy narodowej i stałe i obecnie członkinie, skupione przy sztandarze Polek pełnią ochotczo swe obowiązki obywatelskie.

W Wyrach, pow. pszczyńskim, powstało Tow. Polek w r. 1919-ym, licząc obecnie 40 członkiń. Przewodniczącą jest p. Barbara Borowska. Z Towarzystwem współpracują nauczycielki (pp. Bobrkówna, Pechaczówna i Pelcówna. Na kurs trykotarski w Mikołowie uczęszczało kilka członkiń. Towarzystwo urządza gwiazdki dla ubogich, przyjęcia dzieci w dniu pierwszej Komunii św. i t. p.

W Wielkim Chełmie, pow. pszczyńskim, założono Tow. Polek 4-go lipca 1920 r. celem przygotowania akcji plebiscytowej. Pracę utrudnia agitacja niemiecka, wyjątkowo silna w miejscowości. Członkiń liczy Towarzystwo 30, posiada sztandar. W pracy pomaga p. Tomaszkiewiczówna, naucz. oraz naczelnik gminy p. Radwański. Towarzystwo odbywało zebrania regularnie w ostatnich czasach, brało udział w manifestacjach narodowych. Urządzano przedstawienia teatralne, wycieczkę do Krakowa itp.



P. Tomczakówna



P. Cyranowa



P. Madejska



P. Osiecka

W r. 1920-ym założono m. in. także Tow. Polek w Piasecznej, pow. tarnogórskim. Członkiń około 100. Zebrania odbywają się regularnie z współudziałem ks. prob. Pasternaka i miejscowego nauczycielstwa. Towarzystwo zajmuje się pracą oświatową i posiada sekcję teatralną. Duch dobry. Przewodniczącą jest p. Maria Międzyłowska.

P. Maria Przybyłkowa jest przewodniczącą Tow. Polek w Rybnej, w pow. tarnogórskim, które istnieje od r. 1920. Od pewnego czasu ożywiła się bardzo działalność Towarzystwa, które posiada chlubną kartę z czasów plebiscytowych i powstań.

W Żyglinie, pow. tarnogórskim, pracuje zasłużona działaczka, p. Józefa Bramowska, założycielka tantejszego Tow. Polek w marcu 1914 r. Członkiń liczy Towarzystwo 19, posiada własny sztandar, bierze udział dzięki przewodniczącej w życiu narodowym i społecznym gminy i przeprowadziło 2 członkinie do rady gminnej.

Tow. Polek w Jedrysku, pow. tarnogórskim, pracuje od założenia w dn. 1-go listopada 1920 r. pod przewodnictwem p. Anny Mazurowej, licząc 104 członkinie. Zebrania odbywają się co 2 miesiące. Czynna jest sekcja dobroczynna, oraz opieka nad ubogą działalnością szkolną. Z Towarzystwem współpracuje miejscowe nauczycielstwo.

W Lublińcu pracuje Tow. Polek pod przewodnictwem p. dr. Janiny Cyranowej, licząc 130

członkiń. Zebrania odbywają się co miesiąc przy współudziale grona nauczycielskiego. Towarzystwo zorganizowało poradnię dla matek i niemowląt pod kierownictwem lekarki p. dr. Marxen, prócz tego w porozumieniu z Czerw. Krzyżem stację dla gruźliczo chorych, prowadzi pozatem przemysł guzikarski, zatrudniający kilkadziesiąt dzieci, urządza kursy robót ręcznych, zajmuje się również opieką nad reemigrantami, przejeżdżającymi masowo przez Lubliniec podczas sezonu. W akcji plebiscytowej i powstaniach brało Towarzystwo czynny udział. Podkreślić należy dużą ruchliwość zarządu i pomysłowość oraz rozległość działalności.

Działalność Związku Tow. Polek sięgnęła również poza granice Śląskiego Województwa do sąsiedniego Zagłębia Dąbrowskiego, tworząc 11-go grudnia 1925 r. pierwsze Tow. Polek w Sosnowcu pod dzielnym przewodnictwem p. Leontyny Madeyskiej. Towarzystwo liczy 250 członkiń, urządza zebrania co 3 tygodnie, posiada sztandar. Z towarzystwem współpracują ks. dr. Marchewka i grono nauczycielek. Oddział Młodych Polek liczy 35 członkiń. Istnieje sekcja oświatowa i dobroczynna, opieka nad ubogą działalnością szkolną. Odbył się 3 miesięczny kurs robót ręcznych.

Dnia 17-go października 1926 r. powstało w Sosnowcu drugie Tow. Polek z przewodniczącą p. Janiną Osiecką, liczące 106 członkiń. Zebrania miesięczne, oddział Młodych Polek liczy 12 członkiń. Duch panuje dobry.

Uwagi lekarza-sceptyka.

Dr. med. Stanisław Breyer.

Jeśli chcesz poznać, czy mieszkańcy danej miejscowości mają pojęcie o higienie, to wyjdź w nocy, na ulicę i policz uchylone okna.

Wielu sądzi, że człowiek nie powinien być ani chwili głodnym i dlatego je jak najwięcej i jak najczęściej, na zapas.

Niebezpiecznym dla nauki jest przekazywanie katedr profesorskich z ojca na syna, lecz o wiele gorszem — z teścia na zięcia.

Słusznie powiedziano, że najdroższym środkiem leczniczym byłby rumianek, gdyby nie rósł tak obficie.

Rano — podniecająca kawa, w południe — bezwartościowy i szkodliwy rosół, wieczorem — trująca herbata — oto odżywienie współczesnego pokolenia!

Jakiem prawem pałacy tytoń, zatrzymują powietrze całemu, bliższemu i dalszemu otoczeniu!?

Prawdziwa emancypacja kobiet nie może się żadną miarą rozpoczynać od alkoholu, tytoniu i rozpusty, uprawianej, choćby tylko, w formie znanych, nowomodnych tańców.

Grosz, wydany na higienę przyniesie tysiąckrotny procent w formie oszczędności na szpitalu, lekarstwie, dezynfekcji, a nawet więzienia i domy poprawy.

Palenie tytoniu nie wiele się różni od zażywania morfiny.

Zdrowie utrzymać można jedynie ciągłą walką, zwłaszcza z łakomstwem.

Najwięcej „raków” rodzi się w t. zw. handerkach śniadańkowych.



„Głos Polek” powinien znajdować się w każdym polskim domu, a grosz na niego wydany wróci się stokrotnie, gdyż znajdziesz w nim wszystko, o czym kobieta wiedzieć powinna, chcąc spełnić wszystkie obowiązki wobec Boga, Rodziny. Ołczyzny.

Kupujcie przede wszystkim u kupców, którzy ogłaszają się w „Głosie Polek”.

Przy zakupywaniu towarów, ogłaszanych w „Głosie Polek”, powołujcie się na Waszą gazetę!

Nigdzie jeszcze nie było
tego, co jest obecnie u nas.



Darmo Radjo-Aparat

wartości 1.600 zł może otrzymać ten, kto w najbliższych dniach odwiedzi nasz zakład

Prosimy przekonać się na miejscu

Codziennie wieczorem: **DANCING**

Świetna muzyka — Doskonała obsługa

KAGAN I CUKIERMAN, znani szlagierzy i kompozytorzy warszawscy, koncerty, których nadawane w radio, podziwia cała Europa, — od dnia 1-go czerwca br. pierwszy raz w Katowicach rozpoczyna swe koncerty w kwintecie w restauracji naszej. Jednocześnie występują 2 pierwszorzędne duety taneczne PP. MADELAINE I RENE — tańce salonowe i PP. BOCHENKIEWICZOWIE — tańce narodowo-polskie. Bezpłatne losy na radio-aparat wartości 1600 zł. wydaje się codziennie.

NANON

pierwszorzędny magazyn

kapeluszy

KATOWICE

Założony: 1906 r.

Dyrekcyjna.

Górnośl, Fabryka czekolady i cukrów

»Hanka«

Spółka Akcyjna w Siemianowicach Sl.

wyrabia i dostarcza w każdej ilości znane ze swej dobroci **czekolady i cukry.**

Wszelkie towary kolonjalne w najlepszym gatunku i najtaniej poleca

PAWEŁ SOBIERAJ

Skład Kolonjalny, Siemianowice Śląskie
ulica Krótka nr 4

W. F. Łukowski - Siemianowice Śląskie
Telef. 509 ul. Bytomska 16 Telef. 509

właśc. Jadwiga Łukowska

Farby, lakiery, mydła, perfumy,
artykuły toaletowe i drogerijne.

Firma Krajuszek

Przedsiębiorstwo budowlane

Skład wyrobów tytoniowych.

Siemianowice Śląskie, ul. Bytomska.

JÓZEF MORYS

Siemianowice, ulica Wandy nr. 13

Największa polska księgarnia w miejscu.

Poleca:

a) Dział księgarski.

Książki wszelkiego rodzaju dla dzieci i dorosłych
Książki szkolne, Książki do nabożeństwa, Do-
stawa dla bibliotek na dogodnych warunkach i
z odpowiednim rabatem.

b) Dział materiałów piśmiennych.

Wszelkie przybory biurowe i szkolne po cenach
bardzo przystępnych.

➡ Przy większym zakupie rabat ➡

Janet Sprot

Hurtownia Żelaza i Wyrobów żelaznych.

Katowice, Woj. Śląskie ul. Kopernika 26-32

Tel. 1655, 2537 / Adres tel.: PASPROT / Tel. 1655, 2537



Żelazo ⌘ szyny ⌘ śruby ⌘ nity ⌘ blachy
armatury ⌘ narzędzia ⌘ maszyny ⌘ łopaty ⌘ podkowy ⌘ gwoździe

Polki! Zwracajcie waszym mężom
uwagę na niniejsze ogłoszenie

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna w Poznaniu

Przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach ubezpieczenia

od ognia

kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, odpowiedzialności prawnocywilnej (Haftpflicht) następstw i nieszczęśliwych wypadków (Unfall)

ODDZIAŁ W KATOWICACH

Telefon 317 / ulica 3 maja 13 (domy własne) / Telefon 317

Polki! Niech wasi mężowie ubezpieczają
się w powyższej instytucji.

GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA i LAURA

SPÓŁKA AKCYJNA GÓRNICZO - HUTNICZA

Zarząd Centralny:

KATOWICE, ul. Konckiego Nr. 1—3, Tel. 600, 899, 2262, 2263

1. **Kopalnia Węgla:** Hrabina Laura obok Królewskiej Huty, Huta Laura i szyby Rychtera obok Siemianowic i Dębińsko obok Czerwionki.
2. **Zakłady Hutnicze:** Huta Królewska i Huta Laura.
3. **Warsztaty w Królewskiej Hucie:** Fabryka kół i zwrotnic, Fabryka wagonów i sprężynę. Tłocznia, Zakłady budowy mostów.
4. **Zakłady budowy maszyn:** Huta Zgoda w Zgodzie koło Świętochłowic.
5. **Kopalnia rudy:** koło Tarnowskich Gór i Chorzowa na G. Śl. **Schmiedeberg** w Górach Olbrzymich i pod **Częstochową**.
6. **Do koncernu należące Zakłady:** Fabryka śrub i nitów Fitzner, Sp. z o. o., Siemianowice, Fabryka śrub i nitów Tow. Akc. Gdańsk-Schellmühl.

Własne organizacje handlowe:

„Żelazohurt” Sp. z o. o., **Katowice** z oddziałami w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Lwowie, Gdańsku i Bytomiu oraz do koncernu należące firmy:

„Tehag” Tow. Handlowe Sp. z o. o., **Katowice** i **Górnośląski Handel Żelaza** Sp. z o. o., **Królewska Huta**.

Polski Eksport Żelaza Sp. z o. o., **Katowice** z oddz. w Warszawie i Hamburgu.

Laura Sp. akc. w **Bukareszcie**.

Przedstawicielstwa mają:

Dom handlowy H. Meyer, Warszawa, ul. Traugutta 2.
Tow. dla Przemysłu Rolnego, Warszawa, Galerja Luxemburga.
Tow. Handlowo-Ajenturowe Sp. akc., **Lwów**, Pańska 11.

Sprzedaż węgla przez Sp. z o. o. **Progress, Katowice**.
Sprzedaż produktów ubocznych przez Sp. z o. o. **Carbochemia, Katowice**.



Po kielbasie napijma się —
tak mówi przysłowie
Lecz do kogo po kielbasę —
ten inoseł powie

Franciszek Bromisz

Mistrz rzeźnicki

Siemianowice Śl. — ul. Bytomska.

Wyborowe mięsa — Mózdziki i wątróbki
Doskonałe wędliny — Najlepsze kiełbasy

Największe przedsiębiorstwo na miejscu.

Stale wielki wybór

w materiałach na suknie, bieliznianych i fartuchowych,
inlety (wsypy), płótna i t. d. trykoty, bielizna, towary białe.

Firany i chusty

Dywany, kołdry watowane

Wszelkie artykuły do krawieczyzny damskiej i męskiej.

En gros **Dom Towarowy** En detail

F. Kołodziej

ul. Wandy 16 **Siemianowice Śl.**, Tel 1030

Fabryka Stolarska

Telefon sklepu 11-14

Marcina Robaka

Mysłowice, ulica Bytomska

Telefon fabryki 75

wykonuje:

sypialnie, jadalnie, kuchnie
pojedyncze szafy, łóżka,
bielizniarki itp.

po cenach konkurencyjnych.

Wygodne spłaty, częściowo i na raty. Na zamówienia wykonują meble stylowe, urządzenia
wile, hoteli, pensjonatów, kawiarni, biur itp. na korzystnych warunkach.

Specjalny dział stolarstwa budowlanego.

*Fabryka nasza jest największym przedsiębiorstwem
tego rodzaju na Górnym Śląsku.*

Piekarnia i Cukiernia Leon Berger

— Pierwszy skład wysyłek zamówień. —
Dziennie świeże piecz. do kawy i herbaty
Przyjmuje się zamówienie na torty i ciastka.

Siemianowice Śląskie

— ul. Bytomska 27. —

A. Kościelniak, Katowice

Telef. 2449-552. ul. 3 Maja 5 Telef. 2449-552.

Kapelusze — bielizna — krawaty
trykoty i t. d. — Płaszczki gu-
— — mowe i wełniane. — —

**Oddział garderoby męskiej i dla
chłopców znacznie powiększony**

Wielki wybór - Ceny bardzo przystępne

HUMOR

W SĄDZIE.

Sędzia przewodniczący pyta:

— Dlaczego, kradnąc towary, nie zabrałeś pan pieniędzy?

Oskarżony odpowiada:

— O, panie prezesie i pan także? Już mi kobieta moja porządnie za to zmyła głowę.

MYŚLIWY.

Pewien myśliwy chodził cały dzień i nic nie upolował. Wstydząc się powrotu do domu z gołemi rękoma, zaszedł na targ i kupił zająca.

— To ty go upolowałeś? — pyta żona.

— Naturalnie — odpowiada z dumą myśliwy.

— Zabiłeś go w samą porę, bo... już zaczął się psuć ze starości.

MADRY TADZIO.

Tadzio wstał z łóżka bardzo późno. Ojciec, chcąc go pobudzić do większej pilności, przemówił do chłopca w takie słowa:

— Dziecko moje, nie szanujesz czasu, nie umiesz być pilny. Jeden człowiek pilny wstał bardzo rano i znalazł na drodze worek z pieniędzmi...

— Tatusiu, — zawołał Tadzio — przecież ten, co zgubił te pieniądze, wstał jeszcze wcześniej.

SPRYTNY.

Nauczyciel wiejski, wykładając chłopcom najogólniejsze wiadomości z ogrodnictwa, stawia jednemu z nich pytanie:

— Jaka jest najlepsza chwila dla zbierania jabłek?

Chłopiec zastanowił się chwilę i opowiedział:

— Wtedy proszę pana, gdy właściciel ogrodu odwrócił się tyłem, a pies jest przywiązany do budy.

DOWCIPNY GOSPODARZ.

Podczas wojny wojska pruskie weszły do miasta, zamieszkałego przeważnie przez właścicieli ogrodów. Każdy z mieszkańców był obowiązany przyjąć do swego domu jednego lub dwóch żołnierzy. Jeden z tych ogrodników okazywał postawionemu u siebie żołnierzowi zaledwie widocznie swą niechęć, tak, że ten w chwili obiadu, położył przy sobie na stole ogromny pałasz i spojrzał na właściciela domu z miną wyzywającą.

Gospodarz, nie mówiąc ani słowa, wyszedł z pokoju i po chwili wrócił z wielkimi widłami, które położył obok pałasza. Gdy żołnierz zerwał się rozgniewany, gospodarz zauważył z zimną krwią:

— Zdawało mi się, że do takiego wielkiego noża potrzeba również wielkiego widelca.

Uwaga ta uspokoiła żołnierza.

Najweselsza na świecie powieść

Lejkina p. t.

„Nasi zagranicą”

opuszcza w tych dniach prasę drukarską i ukaże się na półkach księgarskich.

Kto ceni

wesoły, zdrowy śmiech, powinien zakupić tę książkę.

POLO니아

**Największy i najpoczytniejszy
dziennik Polski Zachodniej
w Katowicach.**



**Ilustrowany Dodatek Niedzielný. — Obfity dział
depesz własnych z kraju i zagranicy. Własni kores-
pondenci w Berlinie, Paryżu, Londynie, Wiedniu.
2 feljetony powieściowe. 6 dodatków tygodniowych.
Abonament miesięczny tylko 3 zł.**